Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 312 (2755) | Warszawa, Piątek 13 Listopada 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W piątek, dn. 13 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w sali O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, tow. pos. B. Ziemięcki wygłosi odczyt p. t. „KRYZYS GOSPODARCZY A USTAWODAWSTWO ROBOTNICZE"; a) Bezrobocie w Polsce i w Europie, b) Ustawodawstwo robotnicze w Polsce i w Europie, c) Walka Lewiatana z polskiem ustawodawstwem społecznem, d) Ciężary społeczne a koszta produkcji, e) Nasze potrzeby społeczne.

Karty wstępu po 50 gr. otrzymywać można przy wejściu.

W dzisie'szym numarze:

BROŃMY USTAWODAWSTWA ROBOTNICZEGO!

KOMISJA OCHRONY PRACY PRZECIWKO ROBOTNIKOM.

PRZECIWKO UŻYWANIU STUDENTÓW JAKO ŁAMISTRAJKÓW.

NOWE REWELACJE Z GOSPODARKI P. LINDEGO.

ORZECZENIE KOMISJI W SPRAWIE ZARZUTÓW MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. P. MIN. SIKORSKI ODMAWIA GEN SKIERSKIEMU, PRZEWODNICZĄCEMU KOMISJI, OGŁOSZENIA UZUPEŁNIAJĄCEGO OŚWIADCZENIA!

DALSZE REDUKCJE W FABRYKACH ŁÓDZKICH.

PROCES STEIGERA (telef.).

WYKRĘTY P. Z. WASILEWSKIEGO.

ZAPRZECZENIE W SPRAWIE MASEK.

USTAWA O POŻYCZCE PRZYJĘTA W DRUGIEM CZYTANIU. DZIŚ SPRAWA ROZWIĄZANIA SEJMU.

Odcinek: K. Irzykowski. „ACHILLEIS" (dok.)

Brońmy robotniczych zdobyczy społecznych!

Nasi t. zw. radykali z przekąsem odzywają się wciąż o „zdobyczach społecznych" robotników i wydziwiają na P. P. S., że wogóle takimi „drobiazgami" się zajmuje. Demokratyzm tych panów polega dziś na tem jednem, że należy być w opozycji do rządu p. Grabskiego. Kto uprawia tę opozycję, już przez to samo jakgdyby uzdrawiał kraj od kryzysu gospodarczego, bezrobocia, braku kredytów i t. p. Z tego punktu widzenia np. „Kurjer Poranny" wita z zadowoleniem „opozycję" Piasta.

Ale gdy trzeba przejść od „czystej" opozycji do czynów, gdy na miejsce krytyki trzeba postawić własny program wydobycia kraju z kryzysu obecnego, wówczas — o dziwo! — owe wzgardzone „zdobycze społeczne" grają pierwszą rolę. I co najdziwniejsze: *reakcja opozycyjna i nieopozycyjna łączą się harmonijnie w nienawiści do ustawodawstwa społecznego i zdobyczy robotniczych*, a często potakuje jej niepokalane w swej opozycyjności „Wyzwolenie". Okazuje się, że dla reakcji chjeno-piastowej popieranie rządu Grabskiego czy opozycja względem niego jest sprawą taktyczną, albo też czysto osobową, w zasadzie zaś zarówno Chjena, jak Piast, mają jednakowy „program" sanacji, którego rdzeniem: obalenie istniejącego ustawodawstwa społecznego. Żądanie to wysuwa na każdym kroku Lewiatan przemysłowy, żądanie to figurowało na miejscu naczelnem przemówień programowych, wygłoszonych w tych dniach w Poznaniu przez posłów Michalskiego i Strońskiego, żądanie to jest alfą i omegą programu Piasta, z żądaniem tem zjednoczona reakcja chjeno-piastowa przystąpiła do ofensywy przeciwko robotnikom na wczorajszem posiedzeniu sejmowej Komisji Ochrony Pracy.

Tylokrotnie już wykazywaliśmy w Sejmie i w prasie, że uroszczenia reakcji podyktowane są jedynie i wyłącznie egoizmem klasowym, że dyskusje na ten temat należy właściwie uważać za wyczerpaną. Wobec tego jednak, że reakcja kapitalistyczno - obszarnicza z maniackim uporem powtarza wciąż w koło jedne i te same „argumenty", musimy powrócić do nich. Nie w celach polemicznych z wrogiem klasowym, lecz w celu odparcia zamachów na klasy pracujące.

Z góry wyłączamy z dyskusji względy natury moralnej, względy sprawiedliwości społecznej lub ideałów społecznych. Mówić o takich rzeczach rycerzom przemysłu, obszarnikom czy dorabiającym się kmiotkom — znaczyłoby narażać się na śmieszność. Ale reakcja powołuje się stale na względy gospodarcze, reakcja chce przez utracenie ustawodawstwa robotniczego uzdrawiać kryzys obecny. Jakże się sprawa przedstawia w rzeczywistości?

Przemysłowcy i obszarnicy wołają: musimy więcej i taniej produkować niż inne państwa, musimy więcej oszczędzać, a wówczas wybrniemy z kryzysu. Wydatniejsza zaś i tańsza produkcje oraz oszczędności uzyskamy drogą przedłużenia czasu pracy i zniesienia zbyt kosztownego ustawodawstwa społecznego.

Odrazu narzuca się wątpliwość. Jakto, w Polsce jest już ok. 300 tys. *bezrobotnych*, ok. 35% wszystkich robotników jest bez pracy, a ci, co posiadają jeszcze pracę, mają pracować dłużej, niż ustawowo przepisane 8 godzin? Cóż produkcja na tem zyska, cóż zyska Skarb? Nic. Zysk wpłynąłby wyłącznie do kieszeni przedsiębiorców, którzy kosztem większego wyzysku i większej nędzy robotnika powiększaliby swe dochody. Wobec stopy procentowej, sięgającej do 50%, minimalne obniżenie kosztów robocizny drogą przedłużenia czasu pracy, nie wpłynęłoby wcale na potanienie produkcji. Widzimy to zresztą na przykładzie tak drastycznym, jak w przemyśle cukrowym, gdzie w okresie kampanji cukrowej praca trwa do 12 godzin na dobę, a *cukier nietylko nie potaniał, lecz przeciwnie — podrożał*. Albo weźmy przemysł hutniczy na G. Śląsku, w którym mimo przedłużenia pracy do 10 godz., ceny produktów nie spadły.

By przezwyciężyć obecny zastój przemysłowy, potrzeba w pierwszym rzędzie kapitału i tanich kredytów. A ani jednego, ani drugiego nie osiągniemy przez zamach na czas pracy robotnika.

Dalej słyszymy wciąż, że ustawodawstwo społeczne w Polsce jest zbyt kosztowne, że jest droższe, niż w innych państwach Zachodu, że tu właśnie należy oszczędzać. Otóż kłamstwem jest, by w Polsce ciężary, płynące z tytułu ustawodawstwa robotniczego, były większe, niż na Zachodzie. Niemcy, Czechosłowacja, Anglja, Austrja i in. państwa o wiele więcej łożą na świadczenia społeczne, niż Polska. I znowu pytanie: cóż zyskałaby produkcja nasza w razie ograniczenia tych świadczeń, cóż zyskałoby gospodarstwo nasze, Skarb? Znowu nic. Część tych okrojonych świadczeń szłaby do kieszeni kapitalistów, znowu mielibyśmy „sanację" kiesy kapitalistycznej kosztem zdrowia robotnika.

A gdy jest mowa o oszczędnościach, to należałoby je zastosować tam, gdzie się to da zrobić, bez uszczerbku dla zdrowia i życia mas. Np. przez zmniejszenie kontyngentu wojskowego i skrócenie służby wojskowej, panowie przemysłowcy zaś powinni rozpocząć kurację oszczędnościową od siebie samych, zrzekając się zawrotnych pensji (po kilkanaście tysięcy zł. miesięcznie) i tantjem.

Jako cynizm i bezprzykładny egoizm natomiast traktować należy żądanie, by oszczędzano na bezrobotnych, tych najbiedniejszych z biednych, by oszczędzano na chorych, robiąc wyłomy w dotychczasowej działalności Kas Chorych. Jakiekolwiek Kasy te posiadają braki i wady, są one mimo wszystko — szczególnie w obecnych ciężkich czasach — prawdziwem dobrodziejstwem dla szerokich mas i cieszą się coraz większem zaufaniem ludności ubogiej.

Próbom zamachów na zdobycze społeczne należy przeciwstawić się z całą siłą i energją. P. premjer Grabski zdaje sobie dokładnie sprawę, że uchylenie czy ograniczenie obowiązującego u nas ustawodawstwa nie daje Skarbowi ani gospodarce naszej żadnych realnych korzyści, że tą drogą nie dokona się sanacji gospodarczej Polski. Przekonaniu temu dawał on wyraz niejednokrotnie.

Ale pierścień wrogów klasy robotniczej coraz bardziej się zacieśnia. Od endecji i dubadecji, poprzez chadeków do Piasta, liczącego w swem gronie „rodzynki" miejskich dorobkiewiczów w rodzaju Skulskich, Szydłowskich i in. — wszystko to czyha na chwilę, kiedy uda się ukoronować program zamachowy przeciwko robotnikom zagarnięciem władzy politycznej. Jest to bowiem główna platforma, na której spotyka się w zgodzie cała reakcja chjeno-piastowa, bez względu na kłótnie wewnętrzne.

Brońmy więc zdobyczy społecznych! Pokażmy reakcji chjeno - piastowej, że zamach na te zdobycze nietylko nie doprowadzi — bo nie może doprowadzić — do żadnej sanacji gospodarczej, lecz wywoła tylko niebezpieczne walki wewnętrzne, które ze swej strony tylko zaszkodzić mogą próbom sanacji.

J. M. B.

Nowe rewelacje z gospodarki p. Lindego

P. Wilhelm Bau znany już jest, jako pośrednik przy kupnie przez PKO. gołych ścian muru przy ul. Narutowicza (Dzielna) nr. 45 w Łodzi. Według wykazu hipotecznego, właścicielki tych nagich murów, Dwojra i Majta Gotheilowie i Cypora Warchikier w r. 1918 nabyły je za *8.000 dol.*; w r. zaś 1924 za pośrednictwem Wilhelma Baua, który fikcyjnie stał się na jedną chwilę właścicielem — PKO. nabyła te mury za *70.000 dol.* nieomal dziewięć razy drożej!

Budowa domu powyższego była rozpoczęta w r. 1912, t. j. przez lat 12 były one wystawione na działania atmosferyczne itd. Generalny taksator PKO., p. Hryniewicz, oszacował je tak, żeby Wilhelm Bau, który z p. Hubertem Lindem znali się z czasów samborskich kiedy p. Hubert był pocztarkiem, nie był „pokrzywdzony"...

Po tej tranzakcji Wilhelm Bau, z rozkazu p. „ministra" Lindego, dostaje pożyczki lombardowe pod zastaw *bezwartościowych walorów*. Potem Wilhelm Bau dostarcza do PKO. 4% obl. Karola Ludwika, które na rynku wiedeńskim są nabywane, jako makulatura. Pan „minister" Linde każe wydziałowi papierów wartośc nabywać od Wilhelma Baua te austrjackie śmiecie po cenie od 43 do 46 gr za koronę!

I tak naczelnik wydziału p. Jan Adolf Hertza wypłacił czekami Wilhelm. Bauowi za 4% obl. Karola Ludwika i Albrechta zgórą *380.961 zł. 15 gr.* Następnie, gdy J. Skowronek zaśpiewał, że on może wziąć dostawę do PKO. tej pożyczki taniej, po 28 gr., jedną tranzakcję Baua załatwiono po 28 gr.

Gdy zaczęto głośno rozprawiać o aferze Baua i Lindego w sprawie łódzkiej, wówczas widocznie, by zmylić czujność, na miejsce Baua wysunięto niejakiego Pomeranca vel Pomerskiego, od którego na rozkaz p. „ministra" Lindego posłuszny p. Jan Adolf Hertz nabył dla PKO. 4% obl. Karola Ludwika za 210.467 zł.! Gdy zaś natrafił na opozycję w asygnowaniu pieniędzy — wówczas wezwał do siebie kontrolera p. Wojciecha Maciejewskiego i kazał mu podpisać asygnaty na wypłacenie pieniędzy Pomerancowi. Część nabytych papierów jest już ostemplowana i Skarbiec nie chciał ich przyjąć, lecz wydano rozkaz i — obligacje ostemplowane przyjęto.

Wkrótce na arenę wszedł nowy klijent p. Jakób Saliterman - Salicki.

PKO. z rozkazu p. Lindego dn. 29.IX nabyła od p. Salitermana 4% obl. Karola Ludwika i Albrechta za zł. *37 488 gr 30* i dn. 17.X 4% obl. kol. B-ku Krajowego za zł. *16.464*.

Dalej urzędnik PKO. p. Józef Witoszyński, jako pośrednik Fryderyka Kuhnera ze Lwowa, sprzedał PKO. 4% obl. Karola Ludwika za zł. *55.409 gr. 40*.

A potem rozpoczął się debiut „Polono-Romano" ze Lwowa, od którego na rozkaz p. Lindego p. Jan Adolf Hertz nabył 4% obl. Kar. Lud. za zł. *44.119 gr. 20*. Dyrektor Stein nawet polecił w drodze wyjątku natychmiast wypłacić czekiem z konta 1212.

Ta pierwsza tranzakcja „Polono Romano" przeszła „pomyślnie", lecz następne zachwiały się, załamały i runęły wraz z Hubertem Linde. Wobec tego nie mogły dojść do skutku i „Polono Romano" nie mógł otrzymać gotówki 120.000 zł., a więc zamiast gotówki, otrzymał z Wydziału pokwitowanie, że kor. 2.299.800 — 4% obl. Karola Ludwika zostały przelane *na rachunek lombardowy Marjana Lindego, który otrzymał w PKO. 305.000 zł.* pożyczki bez najmniejszego zabezpieczenia i zalegał od marca ze spłatą procentów. *Dzięki temu rąbek tajemnicy został uchylony, że właściwym dostawcą makulatury był Marjan Linde!!!*

Skowronek popsuł swoją propozycją (28 gr.) cenę Bauowi, ale przy dalszych tranzakcjach nie liczono się z ceną Skowronka, lecz płacono po 31 gr.

Ostatnim z dostawców 4% obl. Karola Ludwika miał być p. Kucharski ze Lwowa i z rozkazu p. Lindego p. Jan Adolf Hertz miał nabyć kor. 4.000.000 — 4% obl. Kar. Ludw. Lecz p. Linde „z powodu nadwątlonego zdrowia" opuścił PKO. i dzięki temu tranzakcja z p. Kucharskim nie doszła do skutku.

A więc kupiono bezwartościowego śmiecia austrjackiego za około 2 milj. zł.!

::o::

Strajk w Elektrowni łódzkiej

Łódź, 12.XI (telefonem).

Dzisiaj Dyrekcja Elektrowni wywiesiła zawiadomienie, że przedłuża termin powrotu do pracy robotników do 14 b. m. Tych robotników, którzy do tego dnia nie wrócą do pracy, będzie dyrekcja uważała za zwolnionych.

Na zebraniu wszystkich pracowników Elektrowni, zaledwie tylko 2 ulękło się groźby dyrekcji; wszyscy pozostali oświadczyli się za prowadzeniem strajku aż do zwycięstwa.

W sytuacji strajkowej nie zaszła żadna zmiana.

Przeciw używaniu akademików, jako łamistrajków.

INTERPELACJA

posła B. Ziemięckiego i tow. ze Z. P. P. S. do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie używania akademików szkół wyższych, jako łamistrajków.

Podczas strajku w elektrowni łódzkiej dyrekcja zaangażowała do pracy, na miejsce strajkujących pracowników — studentów Politechniki warszawskiej. Jak donoszą pisma, otrzymują ci panowie wysokie wynagrodzenie.

Fakt używania uczącej się młodzieży, jako narzędzia walki w ręku kapitalistów, zwróconego przeciwko pracownikom, jest niedopuszczalny ze względów społecznych i moralnych w każdym wypadku. Ale strajk łódzki ma jeszcze charakter specjalny: wydalono z pracy dwuch radnych miejskich, którzy odważyli się, będąc pracownikami elektrowni, występować na terenie Rady Miejskiej przeciwko finansistom, którzy obecnie są właścicielami elektrowni. Motywem tych wystąpień radnych była troska o interesy miasta. Dwuch z pośród wydalonych — są kierownikami Związku zawodowego pracowników, a wszyscy trzej występowali wobec finansistów, pretendujących do objęcia elektrowni, energicznie w obronie interesów pracowników. Nic też dziwnego, iż ogół pracowników uznał wydalenie swoich mężów zaufania za zamach na prawa pracownicze, za chęć ograniczenia działań legalnego ich przedstawicielstwa.

Cała uczciwa opinja publiczna, bez różnicy kierunku politycznego, stanęła po stronie pracowników.

W tych warunkach jest rzeczą szczególnie niemoralną, ażeby ucząca się młodzież oddawała się na usługi kapitalistów, pragnących za pomocą teroru skrępować niedogodną dla ich interesów działalność radnych miejskich i mężów zaufania pracowników.

Studenci, którzy dziś podejmują się roli łamistrajków, będą kiedyś kierownikami i zwierzchnikami robotników. A funkcje swe będą spełniać z piętnem hańby na sobie, znienawidzeni przez cały świat pracowniczy.

Sądzimy, że Pan Minister nie powinien obojętnie przyglądać się tej demoralizacji wśród młodzieży.

W myśl tego podpisani zapytują Pana Ministra, czy gotów jest poczynić zarządzenia, uniemożliwiające używanie uczącej się młodzieży w charakterze łamistrajków.

Warszawa, 12 listopada 1925 r.

::o::

Robotnicy warszawscy wobec strajku w elektrowni łódzkiej.

PROLETARJAT WARSZAWY GOTÓW JEST POPRZEĆ STRAJKIEM POWSZECHNYM ŻĄDANIA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW ELEKTROWNI W ŁODZI.

Warszawska Rada Zw. Zaw. odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie, na którym omawiano sytuację wytworzoną w związku ze strajkiem w elektrowni łódzkiej. Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której Warsz. Rada Zw. Zaw. stwierdza swą solidarność z akcją robotników elektrowni łódzkiej, wyraża im swe uznanie i oświadcza imieniem całego proletarjatu m. Warszawy gotowość poparcia strajkiem powszechnym na wezwanie Komisji Centralnej żądań strajkujących w Łodzi pracowników elektrowni. Wreszcie rezolucja domaga się od Rządu zerwania umowy ze spółką p. Skulskiego i Tołłoczki.

WIEC PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

Wczoraj o godz. 6.30 przy ul. Solec 68 odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie pracowników Elektrowni Warszawskiej w sprawie strajku w Łodzi. Zgromadzeni po wysłuchaniu referatu tow. Gonerki jednogłośnie uchwalili rezolucję stwierdzającą, że walka prowadzona przez pracowników Elektrowni łódzkiej przeciwko zamachom na najistotniejsze prawa robotnicze, czynionym przez spółkę Skulski i Tołłoczko, jest walką obronną wszystkich pracowników użyteczności publicznej w Polsce. Prowokacyjne stanowisko nowej dyrekcji i nieustępliwość p.p. Skulskiego i Tołłoczki muszą się spotkać z energicznym odporem całej klasy robotniczej.

Pracownicy Elektrowni Warsz., solidaryzując się ze strajkującymi pracownikami elektrowni łódzkiej, wyrażają zupełną gotowość poparcia ich strajkiem na każde wezwanie Zarządu Głównego Związku.

Zgromadzeni wysłali depeszę do strajkujących w Łodzi, przesyłając im pozdrowienia i życzenia zwycięstwa oraz informując ich o powyższej uchwale.

***

Komitet „Tygodnia Akademika" zwrócił się swego czasu do Zw. Zaw. Prac. Gazowni z prośbą aby orkiestra Związku wzięła udział w imprezach „Tygodnika Akademika". Związek wyraził swą zgodę. Wobec faktu jednak, że „Bratnia Pomoc" Politechniki wysłała studentów do Łodzi, by tam pełnili haniebną rolę łamistrajków, Związek obecnie wysłał list do Komitetu „Tygodnia Akademika", w którym oświadcza, że orkiestra Związku nie weźmie udziału w „Tygodniu".

::o::

Wiadomości z Łodzi.

DYREKTOR ŁÓDZKIEJ KASY CHORYCH, DR. ARCT, PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

(Telefonem z Łodzi).

NPR. wysunęła ponownie na stanowisko dyrektora Kasy Chorych spensjonowanego generała, dr. Arcta, który, nie mogąc podołać trudnym zadaniom kierownika takiej instytucji, podał się do dymisji. Mimo to, że dr. Arct na stanowisko dyrektora Kasy okazał się nieodpowiedni, NPR. w dalszym ciągu go forsuje.

::o::

Fabryki łódzkie w dalszym ciągu redukują robotników.

(Telefonem z Łodzi).

Czwartek wiecz.

Widzewska Manufaktura uwolniła wczoraj 1800 ludzi a fabryka Geyera — 700. Dalsze zwolnienia przewidywane są w najbliższych dniach. Bezrobocie powiększa się w straszliwem tempie.

::o::

Komisja ochrony pracy przeciwko robotnikom.

Wczorajsze posiedzenie komisji ochrony pracy było demonstracją lewiatańsko - chłopskiej większości **przeciwko rozszerzeniu pomocy dla bezrobotnych.** Tow. tow. Ziemięcki i Reger zgłosili nast. wniosek:

„Wobec tego, iż obecny kryzys gospodarczy posiada charakter przewlekły, iż nawet przy energicznem przeciwdziałaniu bezrobociu niema widoków, ażeby w najbliższej przyszłości bezrobocie było całkiem zażegnane, Komisja Ochrony Pracy wyraża opinję, iż dotychczasowa akcja pomocy bezrobotnym nietylko winna być w całej rozciągłości kontynuowana, ale rozszerzona i ulepszona.

W szczególności należy, zdaniem Komisji:

1) rozciągnąć pomoc na te grupy pracowników, które z niej dotychczas nie korzystają, a więc:

a) pracowników zakładów, zatrudniających 5-iu i mniej pracowników,

b) robotników rolnych,

c) chałupników,

d) młodzież robotniczą,

e) pracowników zakładów państwowych i samorządowych;

2) wypłacać zasiłki tak, jak to przewiduje ustawa z 18 lipca 1924 r., również tym pracownikom, którzy pracują 3 lub mniej dni w tygodniu;

3) prowadzić akcję doraźnej pomocy na całem terytorjum Rzeczypospolitej w jednakowych rozmiarach, nie zaś, jak obecnie — w poszczególnych tylko obwodach;

4) niezależnie od zasiłków pieniężnych, wydawać bezrobotnym w okresie zimowym bezpłatnie kartofle i węgiel, powołując do współdziałania w tej sprawie samorządy;

5) zorganizować bezpłatną pomoc leczniczą;

6) zwolnić bezrobotnych od obowiązku opłacania komornego, skasować eksmisje i zwolnić od podatku mieszkaniowego;

7) zwolnić dzieci bezrobotnych od opłat szkolnych.

Cały plan prowadzonej akcji winien być przygotowany przez F. B. i organy rządowe na dłuższe okresy czasu, planowanie bowiem akcji, jak to się dzieje dziś, na miesiąc, powoduje ciągłe przerwy, niezmiernie dotkliwie odczuwane przez bezrobotnych"

Wniosek ten **odrzucono.** Odrzucono również wniosek posła Waszkiewicza (N. P. R.) o rozszerzenie zabezpieczenia na wszystkich tych, którzy bez swojej winy pracy dostać nie mogą

Przyjęto natomiast — głosami N. D., Ch. N., Piasta i **Wyzwolenia** — rezolucję p Trepki (N. D.), która wspomina o ważności sprawy bezrobocia na to tylko, aby przemycić zamach na 8-godz dzień rob. i na świadczenia socjalne! Rezolucja ta brzmi:

„Komisja Ochrony Pracy uznaje bezrobocie za najważniejsze obecnie zagadnienie społeczne Przyjmując pod uwagę gospodarcze położenie Państwa, Komisja domaga się od Rządu ustalenia planu postępowania w całym zakresie polityki socjalnej, szczególnie w zakresie ustawodawstwa o długości dnia pracy i o urlopach, w ten sposób, aby na pierwszem miejscu uwzględniona została walka z przyczynami bezrobocia, nie zaś z jego skutkami. Plan ten musi być dostosowany do siły naszego przemysłu i do możności skarbowych".

Obłuda umyślnie zamglonych frazesów nie może nikogo złudzić co do znaczenia tego lewiatańskiego wniosku.

Następnie przyjęto wniosek p. Rusinka (Piast) o wyborze komisji z 7-miu osób dla skontrolowania działalności Funduszu Bezrobocia. Przyjęto również wniosek p. Osowskiego (Ch. N.), wzywający Rząd do wniesienia w ciągu 3-ch tygodni noweli do ustawy o Kasach Chorych **(chodzi o zniszczenie tych Kas!).**

Na wniosek ks. Styczyńskiego, z N. D. komisja przyjęła oświadczenie, że **nie ma zaufania do min. p. Sokala.** Za wnioskiem tym głosowały N. D., Ch. N. i Ch. D Piast, Wyzwolenie i N. P. R. wstrzymały się od głosowania. Przyjęto wniosek p Waszkiewicza z N. P. R., wyrażający niezadowolenie z przebywania min. p. Sokala zagranicą.

W ten sposób różne stronnictwa załatwiły swoje porachunki z p. Sokalem: N. D i Ch. N. za to, że bronił 8-godz. dnia rob., Ch. D. za Kasy Chorych, no i za to, że p. Sokal jest „lewicowcem". Szczególnie podstępne i nieuczciwe w stosunku do p. Sokala było zawsze postępowanie N. P. R., która przy mianowaniu p. Sokala postawiła za warunek poparcia go, mianowanie wice-ministrem swego człowieka, p. Jankowskiego, a po osiągnięciu tego — stale zwalczała p. Sokala.

P. Sokal—dodajmy—był i tak zdecydowany podać się do dymisji i dlatego do Warszawy nie wracał.

Rozwiązanie Magistratu m. Pruszkowa

Warszawski Urząd Wojewódzki, na skutek wyrażonego magistratowi m. Pruszkowa votum nieufności przez miejscową radę miejską, zarządził złożenie z urzędu członków tamtejszego magistratu i polecił jednocześnie burmistrzowi m. Pruszkowa pełnić obowiązki do czasu obioru nowych członków magistratu.

W SPRAWIE FABRYKI „POLESIE" W ZABŁOCIU.

Redakcja „Robotnika" uprasza panów, którzy dostarczyli nam materjału do notatek umieszczonych w „Robotniku" w dn. 5 i 13 sierpnia 1924 r. p. t. „Pod adresem Min Pracy" i „Jeszcze o Polesiu" o zgłoszenie się do redakcji w godz. 2 — 3 po poł.

Z Międzynarodówki górników

Egzekutywa Międzynarodowego Związku Górniczego odbyła w dn. 9 i 10 b. m. posiedzenie w Paryżu. Uchwalono najbliższy kongres międzynarodowy odbyć **w Krakowie dn. 10 sierpnia 1926 r.**

Żywa dyskusja wywiązała się na temat projektu wysłania delegacji górniczej do Rosji. Zaznaczyły się trudności z powodu tłumaczy, mających towarzyszyć delegacji. Międzynarodówka obstaje przytem, by sama wyznaczyła tłumaczy.

Górnicy japońscy zgłosili swe przystąpienie do Międzynarodówki.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

„Achilleis" Wyspiańskiego.

(Z powodu piątkowej premjery w teatrze im. Bogusławskiego).

(Dokończenie).

Achilles wysyła do Hektora swego przyjaciela Patroklosa, jako pośrednika, lecz Patroklos nie wypełnia dokładnie zlecenia tak, że Hektor, nie dowiedziawszy się wcale o intencjach Achillesa, zabija Patroklosa. Ubolewania godne nieporozumienie, pomyłka? Według Sinki, Patroklos świadomie nie chciał dopuścić do porozumienia się Achillesa z Hektorem ponad głowami Atrydów i dlatego narzucił się na pośrednika, mniemając, że sprowokuje Hektora i zabije go, a w ten sposób uchroni Achillesa od kompromitacji.

W utworze Wyspiańskiego te okoliczności, niestety, nie są dostatecznie wyjaśnione. A jednak właśnie z tej nieproszonej interwencji Patroklosa wynika tragiczne powikłanie: Achilles, wpadłszy w gniew z powodu zgonu Patroklosa, zabija Hektora, a w nim zabija ów głębszy sens swego życia, którego się myślą dopracował. Precyzyjnie określa to Kołaczkowski: „Tragiczne jest to, że do największej *zdrady własnych*, Achillesowych zamiarów doprowadził go ten właśnie, co go od *zdrady Greków* uchronił". Prof. Sinko wskazuje na analogję z Hamletem takim, jakim go wyjaśnił Wyspiański: człowiek pragnie i powinien czynić swoje własne czyny, a nie cudze. Tak więc Achilles sprzeniewierzył się własnej idei i mimowoli przysłużył się tym, którzy w rabunkowych zamiarach wyruszyli na Troję. Od tej chwili ogarnia go zniechęcenie. „Walczyć z nikim nie będę. Krwi już tyle piłem. Nie chcę krwi! Hektorze, zbudziłeś mi duszę!" I ginie samobójczą śmiercią, rozbijając się na wozie u stosu Patrokla.

W tym punkcie utworu odstępstwo od Homera i od przekazanych legend dochodzi do szczytu; Achilles legendy zginął bowiem, ugodzony przez Parysa strzałą w nogę, w jedyne miejsce, gdzie mógł być raniony, zaś Achilles Homera to byczek tak zdrowy i tak daleki od myślicielstwa, że nikt by mu przyszłego samobójstwa z twarzy nie wyczytał.

Utwór Wyspiańskiego można zresztą pojmować nietylko jako rewizję, lecz także jako warjacje na tematy Homera. Warjacje nieraz kapryśne, dziwaczne, niekonsekwentne — Sinko wykazuje stos bałamuctw w przeprowadzeniu intrygi Odysa— ale, że ucieknę się do zupełnie futurystycznego porównania: wygrane lwim pazurem na własnym, przez siebie samego zbudowanym instrumencie. Tu wabi poetę szkicowanie „profilów moralnych" (jak to wyraża Kołaczkowski) u różnych zabijaków Homera; tam znów scena liryczna przyjaźni, rozkoszy miłosnej, żalu lub filozoficznej zadumy; ówdzie znów jakiś szczególny motyw plastyczny (np. wprowadzenie lajkonika). Sławna zwłaszcza stała się scena, w której Achilles słucha szmeru fal, wróżących mu nowe wcielenia po śmierci („Żywot twój nie na jednym zakończy się bycie. Będziesz się błąkał duchem we gwiazd zawierusze. Aż trud podejmiesz nowy, nowe zaczniesz życie..."). Wprost niesamowity jest epizod z obłąkanym Laokoonem, który się rzuca na pastwę swoim synom—wężom. Kołaczkowski pisze, że „Laokoon to wyraz najwyższej grozy metafizycznej, jaką znał duch Wyspiańskiego". Gdzieniegdzie sceny charakterystyczne (np. z Terzytesem) lub obyczajowe: godny uwagi jest np. antyfeminizm Wyspiańskiego w sposobie, w jaki traktuje postacie kobiece. Są sceny czułe, są i brutalne; wszędzie pełno życia, muskułów, wyrazu — zabawa mistrza.

Pozwolę sobie przy tej sposobności wskazać jeszcze na jedną filjację, którą zdaje się pominęli komentatorzy: mianowicie na analogję z „Korjolanem" Szekspira. Jak tam Korjolan proponuje sojusz wrogowi Aufidjuszowi, aby się mścić na podłym Rzymie, tak u Wyspiańskiego Achilles chce się pogodzić z Hektorem. Analogja ta jest, co prawda, daleka, ale zdradza ją jeden ślad: oto sposób, w jaki Achilles (i autor) traktują Terzytesa, przypomina niesłychaną pogardę Korjolana dla plebejuszów rzymskich i ich trybunów. W pierwszej scenie utworu Achilles sam ujmuje się za czeladzią obozową, która ginie wskutek niepotrzebnej wojny, — ale gdy to samo czyni potem Terzytes, Achilles widzi w tem karykaturę swoich intencji i aż płacze z wściekłości. Postać Terzytesa w Iljadzie jest pierwszym śladem kwestji socjalnej w poezji: Wyspiański na równi z Homerem i Szekspirem (w „Trojlu i Kressydzie") stara się tego pierwszego trybuna ludu ośmieszyć, insynuując mu gruby materjalizm. Oto co np. każe mówić Terzytesowi do ludu:

„A utworzymy Pospolitą - Rzecz z waszych siodeł i skrzynek, z potrawu i jadła, z garnków i koszyków, z rozmaitości i drobnostek, z pracy rąk waszych. Przez was, dla was, — obywatele przyszłości!... Naród i Bóg! Wielkość w ogromie spotęgowanej woli maluczkich. Mała wielkość, ale swoja!"

Nie można powiedzieć, żeby to było tylko rysem charakteryzującym, cudzysłownym, — to brzmi jak pamflet człowieka, który czuje w sobie ducha arystokratycznego.

***

Jak dyr. Schiller, jako reżyser, wystawi te potężne „sceny dramatyczne"? Jak wypadnie np. konik zwierzyniecki z Odyssem, zamiast z p. Micińskim z Krakowa? A scena Laokoona z wężami? Jak udadzą się owe śpiewające Achillesowi fale? Jak wypadną walki orężne, które jak wiadomo w teatrze (np. Makbet, Ryszard III) wychodziły zwykle operetkowo? Jak będą wyglądali ci „w stal zakuci, kuci rycerze" i w jaki sposób Schiller skorzysta ze sławnych ilustracji Wyspiańskiego do Iljady? To jedno jest pewne, że reżyser Schiller, którego talent polega nie na wybijaniu głównych idei w dramatach, lecz na uwypuklaniu i cyzelowaniu szczegółów, właśnie w tych dosyć luźnych „scenach dramatycznych" (tak określił gatunek swojego utworu sam Wyspiański) znajdzie doskonałe pole do popisu.

Karol Irzykowski.

::o::

Drożyzna.

NOWY CENNIK TOWARÓW MĄCZNO-KOLONJALNYCH.

Od 13 listopada obowiązuje nowy cennik towarów mączno - kolonjalnych, ustalony na ostatniem posiedzeniu przedstawicieli większych firm, handlujących tymi towarami. Wobec panującej naogół tendencji zniżkowej, spowodowanej dużą podażą, obniżono ceny następujących artykułów: mąki pszennej 50% z 55 gr. do 53 gr., 60% — z 40 gr. do 38 gr., makaronu krajowego — z 1.25 zł. do 1.22 zł., kaszy manny z 76 gr. do 74 gr., pęczaku i kaszy jęczmiennej z 48 gr. do 42 gr., oraz fasoli białej z 52 gr. do 48 gr. za kg. w detalu. Ceny wszystkich innych artykułów, objętych cennikiem, pozostają bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje aż do odwołania.

LICHWA RESTAURACYJNA.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. „Baru Angielskiego" (Rymarska Nr. 6), Judki Derfsgajera, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za potrawy.

—::o::—

Orzeczenie w sprawie zarzutów Marsz. Piłsudskieoo

Komisja do zbadania aktów wojny z 1920 r., powołana do życia z powodu zarzutów Marsz. Piłsudskiego, ogłosiła orzeczenie, dotyczące wyłącznie tych punktów, co do których w komisji była jednomyślność.

Komisja doszła do wniosku, że o fałszowaniu lub rozmyślnem usuwaniu aktów z archiwum nie może być mowy. Braki zaś w archiwum tłómaczą się tem, że podczas wojny niezawsze było można zwracać uwagę na przechowywanie nawet ważnych aktów. Przechowane zaś akty były rozproszone po różnych urzędach, nawet w rękach prywatnych — i dopiero powoli skupiały się w Centralnem Archiwum wojskowem. Na tem tle powstały podejrzenia, które znalazły wyraz w liście Marsz. Piłsudskiego.

W sprawie konkretnych zarzutów Komisja stwierdziła, że rozkaz Wodza Naczelnego do gen. Rydza-Śmigłego, nakazujący odwrót z Kijowa na Żytomierz (z 10-go czerwca 1920 r.) został natychmiast przesłany do Dowództwa frontu ukraińskiego — i winę niedokładnego przekazania rozkazu ponosi to dowództwo.

Komisja nie znalazła żadnego pisma gen. St. Hallera, w którem by gen. St. Haller, powołując się na Nacz. Wodza, lekceważył doniosłość obrony Wilna.

Co się tyczy depeszy Nacz. Wodza do gen. Boruszczaka (z dn. 12 lipca 1920 r.), nakazującej bezwzględną obronę Wilna przeciwko bolszewikom i Litwinom, to depeszy tej nie było w Archiwum w r. 1923, to jest w czasie zbierania materjałów do książki Marsz. Piłsudskiego. Odnalazła się ona w aktach sprawy gen. Boruszczaka w Oddziale V Sztabu generalnego.

W nocy z 20-go na 21-y 1920 r. istotnie odbyła się ostra rozmowa przy pomocy aparatu Hughesa (Jusa), między Naczelnym Wodzem, a gen. Rozwadowskim, z powodu zmiany przez tego ostatniego kierunku pościgowego pierwszej armji z północno - wschodniego na północno - zachodni. Z dwóch egz. tej rozmowy nie przechował się ani jeden.

Przewodniczący kom. gen. Skierski oraz prof. Zakrzewski, podpisując orzeczenie Komisji, zastrzegli się jednocześnie, że złożą oświadczenia uzupełniające.

Otóż Min. gen. Sikorski oświadczył, że pozostawia do uznania prof. Zakrzewskiego ogłoszenie uzupełniającego oświadczenia.

Natomiast gen. Sikorski oświadczył, że „**odmawia urzędowego ogłoszenia**" oświadczenia gen. Skierskiego, jako „**wykraczającego poza kompetencję Komisji i osobistą generała**" (!!) W tem oświadczeniu gen. Skierski zastanawia się głównie nad kwestją, co spowodowało Marsz. Piłsudskiego do jego wystąpienia, i usprawiedliwia to wystąpienie historją ostatnich lat kilku".

Czy w ten sposób gen. Sikorski chce zamknąć usta gen. Skierskiemu? Było by to bardzo niedorzeczne stosowanie „kompetencji" p. min. Sikorskiego!

—::o::—

Bałagan w armji.

(Z Komisji wojskowej).

Wczorajsze posiedzenie sejmowej komisji wojskowej było poświęcone interpelacjom.

Tow. poseł **Malinowski Marjan** interpelował w sprawie afery z wytwórczością masek przeciwgazowych, oraz w sprawie wyrobu granatów - szrapneli wynalazku p. gen. Rozwadowskiego. Dalej tow. Malinowski interpelował w sprawie incydentu ze starszym sierżantem Klonowskim, który zaszedł na pl. Trzech Krzyży w dniu 26.X, oraz o karze, stosowanej do wyżej wymienionego przez zastępcę komendanta miasta p. posła Ocetkiewicza.

Przeciwko p. Ocetkiewiczowi wystąpił z interpelacją poseł **Miedziński**, który przytoczył kilka bardzo drastycznych faktów postępowania p. Ocetkiewicza w stosunku do oficerów przyjezdnych. Ogólny śmiech wzbudził ten moment, kiedy interpelant oświadczył że p. poseł Ocetkiewicz żąda od swoich podwładnych wysyłanych dla kontroli na miasto — hurtowych aresztowań.

Dalej pos. Miedziński interpelował z powodu notatki w „Głosie Prawdy" o pewnym oficerze, któremu Min. Spraw Wojsk. kazało się rozwieść z żoną, bo koło tej sprawy kręcił się syn pewnego senatora. Interpelant żąda aby Min. Spr. Wojsk. albo zaprzeczyło tym wiadomościom albo, jeśli prawda, ukarało winnych i rezultat ogłosiło.

Na tem samem stanowisku stoi i poseł **Załuska** z racji artykułów ogłoszonych przez Marszałka Józefa Piłsudskiego — żąda od M. Spr. Wojsk. wyraźnej odpowiedzi na zarzuty w tych artykułach postawione.

Pos. **Michalak** interpeluje w sprawie młodszego majstra, p. Organko, z Częstochowy, którego z wojsk. zakładów żywnościowych przeniesiono do Łodzi za to, że złożył raport do Ministerjum o nadużyciach przy dostawie żywności dla wojska, a którego to raportu nie chciał przyjąć bezpośredni jego przełożony kap. **Fikus**.

Zboże przy dostawach moczono wodą, aby było cięższe, a w słoninie robiono „kieszenie" i wypełniano solą — również dla powiększenia wagi.

Przedstawiciel Min. Spr. Wojsk. pułk. Petrażycki ma udzielić odpowiedzi na następnem posiedzeniu.

—::o::—

O wypłacanie pensji nauczycielom Szkół Państwowych

We wrześniu i październiku na terenie różnych Kuratorjów nauczyciele szkół państwowych nie otrzymali pełnych należnych im poborów miesięcznych. Ostatnio w bieżącym miesiącu w gimnazjum państwowem w Tarnowie wypłacono nauczycielom tylko 75% pensji miesięcznej i do tego z dwudniowem opóźnieniem, bo dopiero 3 listopada; w Hrubieszowie nie wypłacono należności za godziny nadliczbowe, w Toruniu zaś Kuratorjum ustala mnożną za godziny nadliczbowe na 42 grosze choć w całem państwie na listopad mnożna została określona na 44 grosze Ta dowolność w sposobach wypłacania pensji w różnych Kuratorjach źle świadczy o sprawności organizacyjnej naszych władz oświatowych i wymaga bezwzględnego uregulowania. Zarząd Główny Zw. Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zrócił się w tej sprawie z interwencją do Min. Oświaty i do Kuratorjów w Lublinie i Krakowie.

—::o::—

Ustawy sanacyjne.

(Z połącz. Komisji Przem. - Handl. i Rolnej).

Komisja przem. - handlowa i komisja rolna na wspólnem posiedzeniu rozpoczęły dyskusję ogólną nad projektem ustawy o środkach tymczasowych, zmierzających do poparcia produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego. Referenci posł. Gościcki i Trepka (Z. L. N.) zgłosili do ustawy szereg konkretnych poprawek.

Pos. **Szydłowski** (Piast) zgłosił rezolucję o odrzucenie rozpatrywanego projektu ustawy i wezwanie Rządu do wniesienia projektu ustawy o radykalnych środkach, zmierzających do poparcia produkcji krajowej. Mówca uważa, że w okresie kryzysu gospodarczego należy ogłosić moratorjum podatkowe dla kapitalistów oraz znieść 8-godz. dzień pracy, święta i urlopy robotnicze.

Pos. **Wartalski** (Z. L. N.) zgłosił rezolucję, wzywającą Rząd do przedstawienia projektu ustawy o Instytucie Eksportowym oraz do przedstawienia statystyki importu i eksportu przez polskie i zagraniczne porty.

Pos. **Gościcki** (Z. L. N.). zgłosił rezolucję, wzywającą Rząd do wprowadzenia stawek celnych na zboże i rośliny strączkowe oraz podniesienia stawek celnych na tłuszcze, jaja i ryby.

Pos. **Trepka** (Z. L. N.). zgłosił szereg rezolucji, mających na celu poprawienie pewnych błędów taryfy celnej oraz uporządkowanie reglamentacji przywozu i wydatniejsze popieranie eksportu.

Tow. pos. **Gardecki** oświadczył w odpowiedzi pos. Szydłowskiemu, iż jeśli chce wraz z prawicą w dalszym ciągu kasować święta, to niechaj mają cywilną odwagę otwartego przyznania się do tego i niech nie zwalają przy pomocy kleru winy za zniesienie świąt na socjalistów. Zniesienie 8-godz. dnia roboczego w niczem sytuacji nie poprawi, zaostrzy tylko walki wewnątrz kraju. Jako przedstawiciele klasy robotniczej bez walki nie pozwolimy sobie wydrzeć naszych zdobyczy. Dla podniesienia naszego bilansu handlowego musimy przedewszystkiem uporządkować nasze stosunki gospodarcze z naszymi najbliższymi sąsiadami na Zachodzie i Wschodzie.

Dyskusja ogólna wyczerpana nie została, następne wspólne posiedzenie obu komisji odbędzie się dziś o godz. 10-ej rano.

—::o::—

Sprawa Steigera.

XXIV DZIEŃ ROZPRAW.

(telefonem).

DALSZE PLĄTANIE SIĘ W ZEZNANIACH ŚWIADKA LEBLOWEJ.

(*Lwów*, czwartek wiecz.)

W dniu dzisiejszym odpowiadała świadek Leblowa na pytania obrony, prokurator bowiem zrezygnował z pytań.

Steiger, zapytany co ma do powiedzenia w sprawie zeznań Leblowej, oświadcza, że widzi ją poraz pierwszy w życiu a zeznania jej uważa za zmyślone.

Obrona stwierdza następnie, iż świadek Leblowa ma b. wielu krewnych w lwowskiej policji. Pozatem wychodzi na jaw, że codziennym pokarmem duchowym świadka była gazeta „Reichpost", organ partji chrześcijańsko - socjalnej; jak wiadomo — pismo antysemickie. Dalej stwierdza się, że Leblowa już w Wiedniu nachodzona była przez różnych urzędników policyjnych, przed którymi składała zeznania.

Świadek zeznaje, na pytanie obrony, że już od 12 lat nosi cwikier, jest bowiem b. krótkowidząca, tak, że nawet w bliskiej odległości, gdy chce zapamiętać czyjeś rysy, musi się intensywnie wpatrywać. Nie może wyjaśnić, w jaki sposób tak rychło zapamiętała sobie Steigera.

W dalszym ciągu rozprawy przyłapuje ją obrona na ciągłych sprzecznościach.

I tak dr. Landau pyta, czy opowiadała komu ze swoich krewnych we Lwowie o sensacyjnem zajściu w dniu zamachu. Świadek odpowiada, że tak. A gdy jej wykazuje się, na podstawie zapisków urzędowych, że ci wszyscy krewni wyparli się tego, jakoby ona im coś opowiadała, wówczas świadek miesza się i twierdzi, że szwagrowi swemu, u którego mieszkała, nie chciała o tem mówić, bowiem nie jest on przy zdrowych zmysłach, zaś do krewnego swego, Adolfa Kozakiewicza, b. kierownika ekspozytury śledczej, nie mogła pójść, bo ją noga bolała. Wreszcie twierdzi, że nie wiedziała, gdzie on mieszka.

Dalej zeznaje świadek, że p. prezydent jechał w chwili zamachu w aucie, a obok auta — nikogo nie widziała.

Następnie opisuje świadek ponownie chwilę zamachu, jednak zupełnie sprzecznie z depozycjami innych świadków i świadka Pasternakówny.

Gdy się świadkowi wykazuje owe sprzeczności, Leblowa denerwuje się, załamuje ręce i płacze.

Po przerwie nastąpiła konfrontacja Leblowej z Pasternakówną; przytem należy zaznaczyć, że Leblowa, przyciśnięta do muru pytaniami obrony, odwołuje swoje wczorajsze zeznania i twierdzi, że tej nocy długo myślała nad tem, co wczoraj powiedziała, ponieważ to jest b. ważna sprawa — i doszła do przekonania, że nie powiedziała tak, jak było, gdyż nie pamiętała. Natomiast to, co zeznaje dzisiaj, jest stanowczo dokładne. Jednakże i w tych „dokładnych" zeznaniach dzisiejszych zdołała obrona ustalić rzeczy zgoła nieistotne.

Pasternakówna, konfrontowana ze świadkiem Leblową, nagina się do zeznań Leblowej i potwierdza takie zeznania, które przedtem stanowczo wykluczyła.

Na tem rozprawę przerwano do jutra.

—::ooo::—

Sprawa masek przeciwgazowych.

(PAT.). W „Expresie Porannym" Nr. 313 ukazał się artykuł o rzekomem odrzuceniu przez Komisję wojskową 100.000 masek wyprodukowanych w fabryce „Protekta" w Radomiu.

W celu wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy, nieodpowiadającego treści wzmiankowanego artykułu, gabinet Ministra Spraw Wojskowych komunikuje:

1) Komisja wojskowa ani w ubiegłym tygodniu, ani kiedyindziej żadnych masek nie odrzucała, zaś przedstawiona próbna partja 10.000 masek w lipcu r. b. całkowicie odpowiadała warunkom odbiorczym. Dalszy odbiór masek w mniejszych ilościach, dokonywany nie komisyjnie, a przez upełnomocnionego reprezentanta M. S. Wojsk. był najzupełniej normalny i odpowiadał wymaganym warunkom.

2) Całkowicie bezpodstawna jest wiadomość o 7-miu wagonach odrzuconych masek, wartości 7.000.000 zł., jak i o 100.000 maskach, przedstawiających wartość 2.000.000 zł. i to we wszystkich szczegółach.

3) Również bezpodstawna jest wiadomość, że dotychczas odebrane maski nie odpowiadają wymaganiom ochronnym, gdyż maski te odpowiadają pod każdym względem nowoczesnym wymaganiom i przedstawiają typ znacznie ulepszony w porównaniu z maskami stosowanemi w ostatniej fazie wojny światowej.

4) Natomiast zgodnie z rzeczywistością inspekcyjny odbiorca Min. Spr. Wojsk. odrzucił w ciągu całej dotychczasowej dostawy 162 wyprodukowane maski z powodu uszkodzeń, dokonanych umyślnie przez komunistyczną grupę robotników, obecnie z fabryki wydalonych, po ujawnieniu ich przestępczej działalności. Straty spowodowane odrzuceniem masek poniosła całkowicie fabryka w myśl obowiązującej umowy.

5) Nieprawdą jest, iż wszystkie zasadnicze części składowe maski są sprowadzane z zagranicy. Jedynie surowce, których przemysł krajowy narazie nie wytwarza, są sprowadzane czasowo z zagranicy.

Zarzuty równocześnie podniesione pod adresem Min. Spr. Wojsk. w odniesieniu do okoliczności, które rzekomo towarzyszyły zawarciu umowy, przekazał p. Min. Spr. Wojsk. szefowi korpusu kontrolerów celem przeprowadzenia dochodzeń.

Niezależnie od powyższego, p. Min. Spr. Wojsk. zwrócił się do prokuratury cywilnej o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karno - sądowej, ponieważ treść wspomnianych notatek prasy może wywołać uzasadniony niepokój publiczny.

Prezydent Rzplitej darował życie Staszkiewiczowi

Wyrokiem sądu doraźnego w Warszawie z dnia 11 listopada r. b. został skazany na karę śmierci Zygmunt Staszkiewicz, liczący 19 lat, za napad rabunkowy na Apolonję Klarfeldową, dokonany w dniu 16 października r. b. na schodach domu pod Nr. 30 przy ul. Aleje Ujazdowskie w Warszawie, o czem pisaliśmy we wczorajszym numerze „Robotnika".

Obrońca wniósł prośbę o ułaskawienie skazanego, motywując prośbę swą młodym wiekiem Staszkiewicza, przyznaniem się jego do winy, oraz tem, że jego czyn karygodny nie pociągnął dla poszkodowanej żadnej szkody ani na zdrowiu, ani na majątku.

Pan Prezydent Rzplitej przychylił się do tej prośby i darował w drodze łaski życie skazanemu Staszkiewiczowi.

—::o::—

Sprawa o oszczerstwo.

WYKRĘTY P. WASILEWSKIEGO.

Wielki proces polityczny, w którym oskarżycielem jest mecenas Aleksander Lednicki, oskarżonym zaś redaktor Zygmunt Wasilewski — była wczoraj przedmiotem obrad w najwyższej instancji sądowej.

Redaktor Wasilewski, skazany przez sąd apelacyjny na 2 miesiące więzienia za zniesławienie w druku p. Lednickiego, odwołał się do Sądu Najwyższego, domagając się skasowania wyroku.

Skazany powoływał się na preteksty proceduralne. w toku drugiej instancji, ówczesny przewodniczący.... nie spytał bowiem red. Wasilewskiego, czy chce korzystać z prawa ostatniego słowa.

Sąd najwyższy po rozważeniu sprawy postanowił ogłosić wyrok do dnia 16 b. m.

—::o::—

Przeciwko „milczeniu administracji".

(Z KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ).

Komisja pod przewodnictwem pos. **Głąbińskiego** dokonała trzeciego czytania noweli do ustawy o Trybunale Administracyjnym, którą referował pos. tow. **Lieberman.**

Przeważną część dyskusji zajął wniosek referenta opiewający: „Skarga dopuszczalna jest także wtedy, jeżeli władza administracyjna orzekająca w ostatniej instancji zwleka z wydaniem zarządzenia lub orzeczenia dłużej, niż 60 dni od dnia wniesienia odwołania. Wówczas sprawę należy traktować tak, jakby odwołanie zostało oddalone z motywów instancji niższej".

Tow. Lieberman przytoczył, że obywatel Państwa musi w Trybunale Admin. znaleźć obronę nietylko przeciw nielegalnym decyzjom władz, lecz także i w tych wypadkach musi mieć prawo wniesienia skargi, kiedy władza wogóle decyzji wydać nie chce i przewlekaniem sprawy udaremnia stronie obronę praw. Mówca wskazał na to, że ta instytucja prawna tak zw. skarga przeciwko „milczeniu administracji" istnieje we Francji już od r. 1864.

Wniosek referenta zwalczali przedstawiciele Rządu, powołując się na uchwałę Rady Ministrów, która wniosek ten uważa za niebezpieczny dla administracji.

Stanowisko Rządu popierali przedstawiciele prawicy i Piasta oraz prezes Najw. Trybunału Admin. p. Sawicki.

Wniosku referenta bronili posł. Bagiński (Wyzw.) i Hartglas (koło żyd.).

Za wnioskiem referenta oświadczyło się w głosowaniu 12 posłów (lewica i mniejszości narodowe), przeciwko wnioskowi padło również 12 głosów.

Przewodniczący przeważył na korzyść prawicy, wobec czego wniosek upadł.

Następnie rozważano przepisy o opłatach stemplowych w postępowaniu przed Trybunałem Admin., przyczem na wniosek referenta uchwalono większością głosów zredukować do połowy stawki zaprojektowane przez Rząd.

Referentem na plenum obrano pos. tow. Liebermana.

W końcu wybrano referenta dla projektu ustawy o Tymcz. Nacz. Radzie Gospodarczej.

Prawica wysunęła kandydaturę pos. Dubanowicza, jednakowoż komisja większością głosów wybrała pos. Poniatowskiego.

::ooo::

Usunięcie wieńców Rady Rob. P.P.S. i kolejarzy z grobu wojskowych ofiar 6 listopada w Krakowie.

„Naprzód" donosi:

Bezpośrednio po ukończeniu żałobnej uroczystości ku czci poległych robotników i żołnierzy, przybyli na cmentarz rakowicki trzej oficerowie żandarmerji wojskowej, w towarzystwie kilku podoficerów, i usunęli wieniec z grobu żołnierzy poległych w czasie zajść listopadowych, złożony przez krakowską Radę Robotniczą P. P. S., oraz przez krakowskich kolejarzy. Jak nas informują naoczni świadkowie, żandarmi mieli zamiar oba te wieńce zniszczyć, z powodu jednak obecności znacznej ilości robotników ograniczyli się do przeniesienia wieńców na grób poległych robotników.

Ponieważ fakt usunięcia wieńców, złożonych przez klasę robotniczą powtarza się już po raz drugi, robotnicy krakowscy zwracają się tą drogą do dowódcy O. K. V, p. gen. Kulińskiego, ze stanowczem żądaniem wyjaśnień w tej sprawie. Nie jest bowiem wykluczone, że zdjęcie wieńców było wynikiem samowoli i zostało dokonane bez wiedzy przełożonych władz wojskowych.

::o::

Znalezienie czaszki ludzkiej.

W czasie ładowania kości zwierzęcych przez firmę „Strem" do wagonu na stacji towarowej Warszawa - Gdańska, służba kolejowa znalazła czaszkę ludzką ze ściętym wierzchem. Wagon z kośćmi zabezpieczono na miejscu do dyspozycji pprokuratora VIII okręgu.

::o::

Nasze wnioski i interpelacje.

Tow. pos. Wolicki i tow. tow. z Z. P. P. S. wnieśli interpelację do p ministra spraw wewnętrznych **w sprawie szykanowania partji PPS. i TUR. przez władze policyjne i administracyjne na kresach wschodnich.**

Interpelacja podaje szereg przykładów tego rodzaju prześladowań policyjnych.

Np. w dn. 12 ub. m. policjant z Kożangródka udał się do komitetów PPS. we wsi Brodnice, oraz we wsi Wólka (pow. Łuniniecki) i tam w najordynarniejszy sposób wymyślał na PPS. i namawiał do występowania z PPS., przytem we wsi Wólka chciał pobić przewodniczącego komitetu PPS., tow Wieczorko.

W szkole TUR. w Mikaszewicach (pow. Łuniniecki) jakiś policjant żądał od nauczycielki szkoły spisu słuchaczek. Gdy nauczycielka skierowała go do Zarządu TUR., przyszedł drugi policjant z tem samem żądaniem. Nauczycielka odmówiła, wobec tego policjant oświadczył, że ją zaaresztuje.

Interpelacja podaje szereg faktów tego rodzaju i domaga się od ministra wydania odpowiednich poleceń, zapobiegających na przyszłość nachodzeniu przez policję szkół i lokali PPS.

Tow pos. Wolicki i tow. tow. wnieśli interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie karygodnych nadużyć policji w pow łuninieckim. Interpelacja opisuje fakt znęcania się policjanta nr. 610 nad mieszkańcem wsi Jaźwinki (pow. łuniniecki) Maciejem Jakimowiczem.

Tow. pos. **Uziembło** i tow tow. z Z. PPS. wnieśli interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie nadużycia władzy, najścia na mieszkanie oraz bicia obywateli przez posterunkowych P. P. w Chełmży pow. toruńskiego. Interpelacja opisuje nadużycia posterunkowych w Chełmży, wskazując, że komendant posterunku w Chełmży, st przod. Orłowski, nadużycia te toleruje. Interpelacja domaga się ukarania winnych i położenia kresu tym kompromitującym stosunkom w policji.

Tow. pos. **Wolicki** i tow. tow. z Z. PPS. wnieśli interpelację do p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie torturowania dzieci białoruskich w szkole powszechnej w Łuninie.

Interpelacja opisuje urzędowanie nauczyciela Tryblinga, b. naczelnika więzienia, który stosuje system wychowawczy, polegający na tem, że **bije dzieci, pluje im w uszy,** jeśli okazuje się, że są brudne; każe np. dzieciom, by kolegę swego za jakieś drobne przewinienie łaskotały w pięty (karane w ten sposób dziecko zemdlało) i t. p.

Interpelacja domaga się usunięcia p Tryblinga z zajmowanego stanowiska, oraz pociągnięcia do odpowiedzialności inspektora Śnieżki za lekceważenie skarg rodziców dzieci, katowanych przez Tryblinga.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Przystąpiono do pierwszego czytania projektu noweli do ustawy o podatku majątkowym.

Pos. **Sanojca** (Wyzwol.) wnosi odrzucenie natychmiastowe projektu.

Po przemówieniu pos Kowalczuka (Piast) projekt odesłano do Komisji głosami N D., N Ch. Ch. D., NPR, Piasta i Żydów.

Następne posiedzenie dziś o 3 popoł. Na pierwszym punkcie wniosek Wyzwolenia o rozwiązaniu Sejmu.

P. Chrucki: Znowu widzę, że nagłe wnioski nie są stawiane na porządku dziennym: Jeżeli regulamin przewiduje motywowanie nagłości, to trzeba wnioski odpowiednio traktować. Wnoszę, aby z kolei dwa wnioski nagłe umieścić na porządku dziennym

Wicemarszałek tow. Moraczewski: Może Pan zgodzi się, aby to nastąpiło pojutrze, bo jeżeli przyjęty będzie wniosek, który jest na pierwszem miejscu, to i tak sprawa będzie nieaktualna. **(Wesołość).**

::o::

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Komisja Komunikacyjna pod przewodnictwem posła Bartla wysłuchała jego referatu o rządowym projekcie ustawy o lotnictwie. Po dyskusji komisja uchwaliła przejść nad projektem, jako nie nadającym się do traktowania, do porządku i wezwać Rząd, aby do miesiąca przedstawił nowy projekt

Poseł Tabaczyński (Zw. Lud. Nar) zastrzegł się przeciw temu, aby komunikaty Ministerjum Kolei lekceważyły sobie sprawy, poruszone na komisji i komentowały odpowiedź Ministra w sposób, zaprzeczający osnowie jego wyjaśnień, udzielonych na tejże komisji.

Pos. Sommerstein (Koło Żyd.) wyraził zdziwienie że wbrew wyraźnej uchwale Komisji Minister nie przedłożył jej dziś aktów, dotyczących tej sprawy i zażądał przedłożenia ich na posiedzeniu następnym, gdyż dochodzenia wewnętrzne w Ministerjum Komisji nic nie obchodzą.

Tow poseł **Pławski** interpelował w sprawie zamierzonej przez Rząd sprzedaży państwowej wytwórni aparatów telegr. i telefon. Tow. Pławski zaznaczył, że wytwórnia stoi na wysokim poziomie technicznym, że przynosi dochód i uważa za szkodliwe wyzbywanie się tak potrzebnej dla Państwa instytucji. Tow. Pławski postawił wniosek jednogłośnie przez Komisję przyjęty, żeby p. Generalny dyrektor Poczt i Tel. na najbliższem posiedzeniu Kom. dał szczegółowe wyjaśnienie w tej sprawie. Następnie tow. Pławski zainterpelował w sprawie niekorzystnej dla Państwa umowy zawartej z tow belgijskiem na impregnowanie podkładów „ascolem", który według literatury jest mało zdatny do tego celu; tow. Pławski postawił wniosek, żeby Min. Kolei przedstawiło Komisji umowę, zawartą z tow. belgijskiem i wszystkie inne umowy z towarzystwami, impregnującemi podkłady. Wniosek, żeby Ministerjum dało szczegółowy wykaz prób impregnacji podkładów i swoją opinję w tej sprawie również został przyjęty

Pos Kapeliński (Wyzw.) zapytywał Ministra Kolei, dlaczego dotychczas nie udzielił Komisji odpowiedzi na zapytania zgłoszone przez niego na poprzednim posiedzeniu w sprawie umowy z Fabryką Parowozów w Wiedniu „Lofag" i w kilku innych.

::ooo::

KRONIKA POLITYCZNA.

W KRAKOWIE NIE BĘDZIE RADY MIEJSKIEJ Z NOMINACJI.

„Naprzód" donosi:

Jak słychać, minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz nie godzi się na powołanie do życia nowej Rady miasta Krakowa w drodze nominacji. Obecnie, po upadku tej koncepcji, wentylowana jest sprawa utworzenia rozszerzonej Rady przybocznej komisarza rządu, którąby miała kompetencje zbliżone do zakresu działania dawnej Rady miejskiej. Rada przyboczna byłaby rozszerzona do 100 członków, z liczby dotychczasowej 36. Komisarz rządu odbywa od kilku dni rozmowy w tej sprawie z członkami poszczególnych stronnictw.

AKTA SPRAWY OLSZAŃSKIEGO.

Min. Spraw Zagranicznych otrzymało w dniu wczorajszym uwierzytelnione odpisy wyciągów z aktów sprawy Olszeńskiego. Akta te zostały przesłane do Min. Sprawiedliwości.

***

Poseł Polski w Berlinie p. Olszewski przyjechał do Warszawy i został przyjęty przez p. ministra Spraw Zagranicznych.

***

Prezydent Rzplitej, w porozumieniu z Senatem w. m Gdańska, udzielił w dn. 15.X 1925 r. exequatur p. Zygmuntowi Kierskiemu, konsulowi honorowemu królestwa Rumunji na obszar w. m. Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 253.

Wczoraj p. Sanojca z „Wyzwolenia" wygłosił jedną jeszcze grzmiącą mowę „o wszystkich rzeczach i niektórych innych", przyczem gromił PPS., że nie rozumie, jaka niezgłębiona mądrość kryje się w taktyce „Wyzwolenia".

Ustawę o zasileniu Skarbu przyjęto większością głosów. „Wyzwolenie", które głosowało przeciwko wszystkim punktom ustawy, było jednak bardzo niezadowolone z odrzucenia poprawki p. Sanojcy, aby ze 100 milj. zł., przeznaczonych do funduszu gospodarczego, 50 milj. użyć na zwiększenie wydajności produkcji rolnej, zwłaszcza gospodarstw włościańskich.

PPS. głosowała przeciwko tej poprawce, wychodząc z założenia, że tego rodzaju ustawa nie może zajmować się podziałem kredytów. Dalej PPS. uważa, że obecnie kredyty powinny być skierowane przedewszystkiem na przezwyciężenie kryzysu przemysłowego. Kredyt zaś na „powiększenie wydajności gospodarstw rolnych". ani nie mówi jasno o charakterze kredytu, ani nie łagodzi kryzysu — i wystąpienie p. Sanojcy miało charakter pospolitej agrarnej demagogji. Nie mówimy już o tem, że wniosek p. Sanojcy nic nie dawał chłopom małorolnym, o których „Wyzwolenie" niby to najwiecej dba.

Z. PPS., głosując za ustawą, kierował się motywami ściśle rzeczowymi i nikomu żadnych nie robił ustępstw dla tych czy innych względów. Dlatego też tow. Moraczewski zgłosił wniosek odrzucenia art. 6, który mówi o pomocy dla banków, ponieważ kredyty dla uruchomienia życia gospodarczego powinny iść przez banki państwowe, bez pośrednictwa banków prywatnych, które tylko podrażają kredyt i pasorzytują na kredytach państwowych. Wniosek tow. Moraczewskiego przeszedł 2 gł. większości. Przeciwko niemu głosowało, między innemi, oczywiście Koło żydowskie, no i... *NPR., która ujęła się czule za finansjerą!!*

Z. PPS. głosował również za odrzuceniem bez odsyłania do komisji projektu rządowego, zmieniającego podatek majątkowy na rzecz obszarników i kapitalistów

USTAWA SANACYJNA.

Przystąpiono do dalszej szczegółowej dyskusji nad ustawą o środkach złagodzenia przesilenia finansowego

Pos. **Byrka** (Piast) sprzeciwia się prowadzeniu akcji interwencyjnej przez Rząd Powinien to czynić Bank Polski. Następnie mówca omawia metody zaciągania pożyczek interwencyjnych oraz podnosi sprzeczność w enuncjacjach rządowych co do wysokości sumy wydanej na interwencję.

Pos. **Socha** (Zw. Chł.), na wypadek odrzucenia wniosku skreślenia art 2, proponuje, aby pożyczka 200 mil. zł w obcych walutach złożona została do Banku Polskiego na cele emisyjne. Przewidzianą w art 3 emisję biletów skarbowych do 100 milj. zł. mówca proponuje obniżyć do 50 milj

Pos **Byrka** (Piast) przewiduje, że emisja biletów skarbowych pociągnie za sobą inflację, wobec czego popiera wnioski mniejszości.

Pos. **Sanojca** (Wyzw) proponuje, aby z 100 mil. zł przewidzianych w art 4 projektu ustawy, połowę przeznaczyć na wzmożenie produkcji rolnej

Pos **Socha** (Zw. Chł) i klub Zw Chłop. będzie głosował za skreśleniem art 4. Gdyby wniosek ten upadł, Zw. Chłop poprze wniosek pos Sanojcy. Gdyby i poprawka pos Sanojcy upadła mówca proponuje zniżyć kwotę na powiększenie funduszu gospodarczego (art. 4) do 50 mil. zł.

Pos **Smoła** (Wyzw) prponuje skreślenie art. 6 (pomoc dla banków). Gdyby artykuł ten utrzymał się mówca proponuje, ażeby z kwoty 100 mil. połowa kredytów była udzielana za pośrednictwem Banku Rolnego.

Przystąpiono do głosowania. **W głosowaniu imiennem odrzucono wniosek p. Byrki skreślenia art. 1—181 głosami przeciw 157.** Przyjęto bez zmiany artykuły 1, 2, 3, wprowadzając tylko stylistyczne poprawki.

Poprawkę p. Sanojcy, aby z sumy 100 miljonów przeznaczyć 50 miljonów na wzmożenie produkcji rolnej, odrzucono 176 głosami przeciw 154. Wywołało to wrzawę i stukanie w pulpity na ławach Wyzwolenia. (Okrzyki: Skandal).

Do art 4 przyjęto poprawkę p. Sanojcy, aby statut funduszu gospodarczego był wniesiony do Sejmu w ciągu dni 14. **Przyjęto dalej wniosek tow. Moraczewskiego skreślenia art. 6, który upoważniał Min. Skarbu do udzielenia z funduszu gospodarczego pomocy bankom prywatnym, które mogą potrzebować nadzwyczajnej pomocy. Wniosek ten przeszedł 171 głosami przeciw 169. Następnie całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.**

Izba zgodziła się, aby przystąpić do pierwszych czytań z tem, że następne posiedzenie będzie poświęcone rozpatrzeniu wniosku Wyzwolenia o rozwiązaniu Sejmu.

POŻYCZKA ZAPAŁCZANA.

Przy pierwszem czytaniu ustawy o tej pożyczce (6 mil. dol.) głos zabrał **p. Byrka** (Piast) i podkreślił, że omawiana ustawa jest w związku z monopolem zapałczanym. Rząd w tym wypadku przekroczył pełnomocnictwa ustawowe, gdyż pożyczka już jest zaciągnięta i zrealizowana bez zgody Sejmu.

Ustawę odesłano do Komisji Budżetowej

TELEGRAMY

Projekty finansowe Painlevego

POSTULATY KARTELU LEWICY.

Paryż, 12 listopada. (PAT.). Dzienniki przedstawiają w następujący sposób zasady finansowe, które kartel lewicy pragnąłby narzucić rządowi: 1) niedopuszczenie do inflacji, względnie inflacja ograniczona; 2) konsolidacja bonów skarbowych 3, 6 i 10-letnich z wyjątkiem tych, których termin płatności przypada dnia 8.12 r. b.; 3) stworzenie hipoteki państwa na dobrach wszelkiego rodzaju; 4) 15% udział państwa w dochodach towarzystw przemysłowych i handlowych; 5) ostemplowanie biletów bankowych; 6) utworzenie opcji rentjerów dla wybrania pomiędzy opodatkowaniem rent a ich konwersją. Według „Matina" panuje wątpliwość czy Painleve przyjmie punkty 3 i 4-ty, natomiast niewątpliwie uzgodni punkty 1 i 2.

W KOMISJI FINANSOWEJ.

Paryż, 12 listopada. (PAT.) Komisja finansowa izby deputowanych przyjęła nowy artykuł projektu finansowego, dotyczący sposobów zapłaty nadzwyczajnej daniny narodowej.

Paryż, 12 listopada. (PAT.) Loucheur zaproponował na posiedzeniu komisji finansowej nowe poprawki do rządowego projektu finansowego. Generalny sprawozdawca komisji Lamoreut przedłożył te poprawki premjerowi.

PAINLEVE JEDZIE DO LONDYNU.

Londyn, 12 listopada. (PAT.) Paryscy korespondenci pism tutejszych donoszą, że Painleve ma zamiar przybyć do Londynu jeszcze w bieżącym miesiącu, prawdopodobnie w celu omówienia spraw finansowych.

W Niemczech po Locarno

PRZED ZWOŁANIEM REICHSTAGU.

Berlin, 12 listopada. (PAT.). Na czwartek po południu zwołane zostało posiedzenie konwentu seniorów reichstagu. Pisma donoszą, że jednym z głównych przedmiotów obrad konwentu będzie kwestja, czy traktaty sparafowane w Locarno powinny być ratyfikowane przez reichstag większością zwyczajną, czy też większością ⅔ głosów. Wśród niektórych partji prawicowych panuje opinja, że traktaty te ograniczają prawa reichstagu do wypowiadania wojny i zawierania pokoju i przez to są zmianą konstytucji, wymagającą kwalifikowanej większości głosów. Rzeczoznawcy prawni min. spraw zagranicznych i min. sprawiedliwości Rzeszy złożyli już swą opinję w tej sprawie, która, według doniesień pism, będzie omawiana na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów. W związku z wyznaczonem na jutro posiedzeniem konwentu seniorów, jedna z agencji, stojąca bliżej kół centrowych, dowiaduje się, że prezes reichstagu, socjal-demokrata Loebe, zamierza zaproponować konwentowi zwołanie reichstagu na dzień 23 listopada.

Primo de Rivera naśladuje Mussoliniego

TEŻ PODOBNO MIAŁ BYĆ SPISEK

Londyn, 12 listopada. (PAT.) „Times" donosi z Barcelony, że wykryto tam spisek przeciwko dyrektorjatowi. Byli deputowani Miacle i Trios zostali aresztowani. W spisku zamieszany jest szereg wyższych oficerów.

Paryż, 12 listopada. (PAT.) Donoszą z Barcelony, że policja hiszpańska poszukuje b. gubernatora Barcelony, Portele, będącego jednym z wybitniejszych działaczy wolnomularskich. W Madrycie aresztowano generała rezerwy, Lopez Ochoa, również członka loży wolnomularskiej.

WZBURZENIE WŚRÓD OFICERÓW.

Berlin, 12 listopada. (PAT.). „Berliner Tageblatt" donosi z Barcelony, że niezadowolenie w armji hiszpańskiej wzmaga się. Niezadowolenie dotyczy poborów, które zostały przyrzeczone oficerom, powracającym z Afryki. Przed kilku dniami rozegrały się w kasynie wojskowem w Madrycie burzliwe sceny. Kilku oficerów, którzy zawiedli się w oczekiwaniach, chciało wysłać adres do dyrektorjatu; inni sprzeciwiali się temu, przyczem przyszło do bójki, w czasie której jeden oficer został ranny. Okazało się, że w Madrycie utworzyła się junta (*czyta się hunta* — organizacja spis-

kowa) oficerów o tendencjach rewolucyjnych. Wielu oficerów zostało aresztowanych. Oficerowie objawiają swe niezadowolenie w ten sposób, że składają bilety wizytowe u gen. Weilera, usuniętego niedawno ze stanowiska szefa sztabu genralnego. W poniedziałek obiegała w Madrycie pogłoska, że oficerowie pułków królewskich przyłączyli się do ruchu. Brak jednak bliższych wiadomości w tej sprawie.

::o::

Sytuacja w Chinach

Londyn, 12 listopada. (PAT.) Reuter. Donoszą ze źródeł japońskich, że w Pekinie ogłoszony został stan wojenny. W związku z tem premjer Tuan-Czi-Jui podał się do dymisji.

Pekin, 12 listopada. (PAT.). Kilku członków gabinetu podało się do dymisji, znaczna zaś liczba wyższych urzędników, zwolenników premjera Tuan - Czi - Jui, pośpiesznie opuściła stolicę.

Jaki będzie rząd na Łotwie

Ryga, 12 listopada. (PAT.) Leaderzy socjal - demokratyczni, po audjencji u prezydenta republiki podjęli inicjatywę przeprowadzenia rokowań, w celu zbadania możliwości utworzenia rządu lewicowego.

Dziennik „Socialdemotrats" ogłasza dziś zasadnicze postulaty partji socjal-demokratycznej, któremi są: odrzucenie ustawy protekcyjnej dla zboża, projektowanej przez poprzedni rząd i wprowadzenie ubezpieczeń dla robotników rolnych i rybaków.

Monarchiści w Prusach Wschodnich

Berlin, 12 listopada. (PAT.). Pisma tutejsze donoszą z Olsztyna, że u aresztowanych tam w majątkach okolicznych 20 członków tajnych organizacji wojskowych znaleziono broń i znaczną ilość amunicji. Dochodzenie policyjne miało wykazać, że aresztowani należeli dawniej do tak zw. organizacji Rossbacha i tworzyli w Olsztynie organizację pod nazwą „bataljony Schlagettera". Według doniesień dzienników, nie udało się dotychczas ustalić czy istnieje związek między akcją wzmiankowanej grupy w Prusiech Wschodnich z obecną działalnością monarchistów niemieckich w Bawarji.

Sowieckie obiecanki

Londyn, 12 listopada. (PAT.). Pisma podają oświadczenie Rykowa, złożone w odpowiedzi na zapytania bawiących w Rosji członków Labour Party. Rosja—mówił Rykow — gotowa jest wypłacić odszkodowania obywatelom angielskim za straty, poniesione przez nich w Rosji, na podstawach, zawartych w traktacie rosyjsko-angielskim z r. 1924. Skłonna ona jest też wszcząć dyskusję nad innemi spornemi sprawami oraz poczynić w Anglji zamówienia na 15 miljonów funtów szterlingów, przy równoczesnem uregulowaniu sprawy kredytów.

Kto będzie Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku

PRASA NIEMIECKA PRZECIW KANDYDATURZE VAN HAMELA.

Gdańsk, 12 listopada. (PAT.) Nawiązując do wiadomości o zamiarze desygnowania na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku obecnego dyrektora wydziału prawnego Sekretarjatu Ligi Narodów v. Hamela w miejsce ustępującego w lutym r. 1926 Mac Donella, „Danziger Neueste Nachrichten" w tonie niezwykle ostrym i podrażnionym występuje przeciwko temu kandydatowi.

Wielka katastrofa kolejowa

Nowy Jork, 12 listopada. (PAT.). Pociąg, idący do Nowego Jorku, najechał na inny pociąg. Dotychczas wydobyto 11 trupów. Liczba ciężko rannych wynosi 25 osób.

::o::

Wiadomości telegraficzne.

— Dwa włoskie hydroplany zderzyły się we mgle, przyczem z siedmiu pasażerów trzech jest ciężko, a dwuch lekko rannych.

— Osiągnięte zostało całkowite porozumienie w sprawie konsolidacji długu włoskiego w Stanach Zjednoczonych.

— Akademja szwedzka postanowiła odłożyć do przyszłego roku wyznaczenie nagrody Nobla za rok 1925 w dziale literatury.

::o::

Pod adresem Dyrekcji Teatru im. Bogusławskiego

Publiczność, która wczoraj przyszła na zapowiedziane przedstawienie „Kapelusza słomkowego", zastała drzwi teatru zamknięte Ani słowa wyjaśnienia, ani żywego ducha, któryby wytłomaczył, co się stało.

Widowisko się nie odbyło.

Dlaczego?

Czyż nie można było uprzedzić za pomocą prasy o tem, że przedstawienia nie będzie?

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej rozważano szereg spraw robotniczych. M. innemi uchwalono przyznać pracownikom miejskim jednorazową zapomogę na zakupy zimowe w wysokości jednomiesięcznej pensji.

Z powodu braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnich dniach pojawiły się w dwu dziennikach, jednym krakowskim, drugim stołecznym, znanych z sensacyjności poruszanych tematów — alarmujące artykuły na temat nadużyć przy fabrykacji masek dla wojska. Do sprawy tej wmieszano również w sposób tendencyjnie złośliwy i moje nazwisko.

Nie uważałem za wskazane dotąd na to reagować, że do wyświetlenia sprawy powołane jest przedewszystkiem Ministerjum Spraw Wojskowych, jako głównie w niej zainteresowane. Z wyjaśnień tych dowie się zaniepokojona opinja publiczna w jak lekkomyślny sposób w pogoni za sensacją gra się na jej nerwach i jakiemi metodami posługują się ukryci inspiratorowie tego rodzaju „afer" w walce z niewygodnymi im przeciwnikami.

Oczekując z całym spokojem wyjaśnienia sprawy przez M. S. Wojsk., czy jakikolwiek inny organ rządowy lub ad hoc powołany — spieszę jedynie za pośrednictwem wielce poczytnego Pańskiego organu oświadczyć, że ani Bank Zjednoczonych Kooperatyw (z tytułu udziału w którym usiłuje się mnie obarczyć odpowiedzialnością w tej sprawie), ani ja sam żadnego udziału w wytwórni masek przeciwgazowych p. t. „Protekta" nie posiadamy i że cały stosunek „Protekty" do Banku polega na tem, iż załatwia ona za jego pośrednictwem swe operacje finansowe. Nie należąc tedy ani do władz, ani do udziałowców „Protekty", nie mogę w żaden sposób ponosić odpowiedzialności za przedsiębiorstwo, którego działalność — według moich informacji — jest zresztą djametralnie sprzeczna z tem, co jej zarzuca wszczęta ostatnio oszczercza kampanja.

Muszę również jak najgoręcej zaprotestować przeciwko temu, że tutejszy organ p. Korfantego, mającego zadawnione ze mną porachunki partyjne, niezadawalając się napaścią na mnie, usiłuje do sprawy wmieszać i inne osoby, jak posłów Chądzyńskiego i Dąbskiego, sen Januszewskiego i inż. Pepłowskiego, którzy oddawna z władz Banku Zjedn. Koop. się usunęli.

Dziękując uprzejmie za łaskawe umieszczenie powyższych wyjaśnień łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Karol Popiel, poseł na Sejm.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia drugiej klasy państwowej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły, jak następuje:

15.000 zł. nr. 36972.
1.000 zł. nr. 36638
500 zł. nr. 49006.
300 zł. nr. 24919

Po 250 zł. n-ry: 24012 27412 18841 63882.

Po 200 zł. n-ry: 2969 5767 37126 44657 57264

Po 175 zł. n-ry: 4210 5323 6413 10357 10699 19186 19591 21382 25825 26406 27363 30767 33245 35470 36010 36825 42953 43627 43882 45179 16389 47139 53231 54577 54851 55471 59351 60476 60505 62329 63266 64102 64941.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

W piątek, dn. 13 b. m.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni — Wola. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wolskiej, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W sobotę, dn. 14 b. m.

Wielka zabawa taneczna. W sobotę dn. 14 b m. o godz. 9 wiecz. w salach Warsz. Okr Kom Rob PPS (Al Jerozolimskie 6) odbędzie się Wielka Zabawa Taneczna, Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K R. Al Jerozolimskie 6, od godz. 10—1 i od 5—7.

Zawiadomienie. Sekretarjat Wydziału Prasowego W. O K. R. PPS. urzęduje codziennie od g. 6 do 7 w lokalu OKR Al. Jerozolimskie 6.

Tow. „Wiedza Robotnicza" na Pradze. W piątek dn. 13 b. m o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. (Brukowa 29) tow. M. Dowanrowicz wygłosi odczyt n. t. „Przyszłość polityczna Europy" Uprasza się o punktualne przybycie

Ruch kult.-oświatowy.

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R. Sekretarjat Generalny — Warecka 7.

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się we wtorek, dn. 17 b. m., w lokalu Z. P. P. S. (Sejm) o godz. 5-ej wiecz. Na porządku dziennym: ukonstytuowanie się Zarządu; rozpatrzenie wniosków przekazanych przez II-gi Zjazd; plan pracy na r. b.; wolne wnioski.

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny od 5 — 7 po poł

Centralny Wydział Młodzieży TUR. Posiedzenie CWM. odbędzie się w czwartek bm. o godz 6 pop. w „Robotniku".

Poniedziałki, środy i soboty. W poniedziałki, środy i soboty czynna jest w lokalu TUR. od 7 do 9 w. **biblioteka** Oddz. Warsz. TUR. Opłata miesięczna 30 groszy. Wpisowe 1 złoty. Bibljoteka liczy 2000 tomów.

Czytelnia pism — wstęp bezpłatny. Czytelnia pism czynna jest codziennie od g. 7—9 wiecz. w lokalu TUR., Al Jerozolimskie 6 m. 4. Wstęp bezpłatny.

Wycieczka do Łodzi. W dniach 5 i 6 grudnia (niedziela i poniedziałek) Koło Krajoznawcze oddziału warsz. TUR. organizuje wycieczkę dwudniową do Łodzi i okolicy. Wycieczka zwiedzi miasto i największe zakłady przemysłowe, a także zapozna się z miejscowemi instytucjami robotniczemi. Dla wycieczki urządzone będą przez oddział łódzki TUR. specjalny odczyt i przedstawienie robotnicze. Przypuszczalny koszt wycieczki wyniesie około 10 złotych od osoby Bliższe szczegóły ogłoszone będą później. Zapisy przyjmować będzie oddział warsz. TUR., Jerozolimska 6, do 25 listopada codziennie od 5—7 pp.

W dn. 21 sierpnia 1925 r. uciekła z domu **Andzia Nacewicz 13 lat,** urodzony w Suwałkach, imię Matki Wiktorja Nacewicz; zabrała z domu metrykę na Imię **Anny Jarzynskiej** lat 16, urodzonej w Kownie na Litwie kto się dowie proszę zameldować do Redakcji „Robotnika", — za wynagrodzeniem. **Wiktorja Nacewicz w Suwałkach, ul. Szkolna 6.**

Zycie gospodarcze.

KOMITET CELNY.

Dnia 9 i 10 b. m. odbyło się w M. P. i H. dwudzieste siódme zebranie Komitetu Celnego, celem rozpatrzenia sprawy dotyczącej ceł wywozowych oraz ulg celnych.

Komitet wypowiedział się za zniesieniem ceł wywozowych od rudy żelaznej i wypałków pirytowych, wysłuchał projektu Rządowego dotyczącego wprowadzenia ulg na towary dawniej z ulg korzystające i dla których zrewidowana taryfa celna przewiduje zniżone stawki oraz wprowadzenia ulg dla niektórych surowców, maszyn nabytych przed dniem 1.VIII r. b.

Projekty powyższe uznał Komitet za słuszne i nie proponował w nich żadnych zmian.

ZMIANA TARYFY CELNEJ.

W dzienniku Ustaw Nr. 113 z dn. 7 b m. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej z dn. 26 czerwca 1924 r.

Rozporządzenie to obejmuje mniej więcej połowę wszystkich stawek celnych.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.98
Franki francuskie za 100—24 28
Funty angielskie za 1—29 57
Floreny holend. za 100—241 92
Kor. czesko—słow. za 100 -17.82
Franki szwajc. za 100—117.55
Korony austrjac. za 100 000—84 75
Franki belgijskie za 100—27.45
Liry włoskie za 100—24.25

Przed zebraniem giełdowem w obrotach prywatnych za dolara w gotówce płacono 6.45, 6.35, 6.55, 6 40. Na zebraniu Bank Polski sprzedawał dolara w gotówce po 6.30. Zaraz po zebraniu w obrotach prywatnych sprzedawano dolara w gotówce po 6.50. Ogólny obrót dewiz i walut obcych na giełdzie wyraził się w sumie około 400.000 dolarów. Bank Polski sprzedał około 100.000 dolarów w gotówce. Rubel złoty 3.34 — 3.32 — 3.33

::o::

Zebranie Likwidacyjne Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc Gimnazjum Państwowego dla Byłych Wojskowych.

Komisja Likwidacyjna stow. „Bratnia Pomoc gimn. państw. dla b. wojskowych" podaje do wiadomości zainteresowanych kolegów, że Zebranie likwidacyjne odbędzie się w dniu 15.XI.1925 roku o godz. 17-ej (5 po południu) w lokalu gimn. państw. im. ks. J. Poniatowskiego.

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu 12 listopada w północnej połowie kraju panowała pogoda jasna, z silniejszym miejscami spadkiem temperatury, na południu zaś nastąpił wzrost zachmurzenia i padał śnieg lub deszcz.

W Zakopanem wczoraj padał śnieg, temperatura rano — 2°, miejscami leży śnieg.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie: 4.8°, najniższa — 1.9

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na północy zachmurzenie umiarkowane w pozostałych częściach kraju pochmurno z opadami zwłaszcza na południu (śnieg potem deszcz).

Rocznica śmierci H. Sienkiewicza. W sobotę, dn. 14 b m. jako w wigilję 9-ej rocznicy śmierci w Vevey Henryka Sienkiewicza, staraniem prezesa komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok do Vevey Henryka Sienkiewicza, odbędzie się w archikatedrze nabożeństwo żałobne.

Początek nabożeństwa o godz. 10-ej zrana

Zgon artysty. Na cmentarzu powązkowskim złożono onegdaj na spoczynek wieczny zwłoki Józefa Szusira, znanego szerszej publiczności pod pseudonimem Zaremby, artysty i reżysera operetki

Wznowienie wypłacania zapomóg pracownikom umysłowym. Wobec otrzymania dodatkowych funduszów, w wysokości 30 000 zł., zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia przystępuje do ponownego wypłacania zapomóg, ewentualnie zasiłków, pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym, mianowicie tym, którym od otrzymania ostatniej zapomogi, lub zasiłku, upłynęło conajmniej 6 tygodni. Nadal obowiązują dotychczas stosowane w tej dziedzinie przepisy. Petenci powinni stawiać się ze wszystkimi, żądanymi dotąd dokumentami. Podania przyjmowane będą w lokalu P. U P P. (Ciepła 21), poczynając od 13 listopada, w piątek, od 5 do 7 godz wiecz., przyczem wypłaty następować będą po upływie tygodnia od dnia złożenia podania

Uzupełnienie. We wczorajszym numerze „Robotnika" w dziale „Prowincja" w artykule „Sprostowanie p. Szałatkowskiego" opuszczony został w końcu podpis: Szałatkowski.

Zarząd Tow. Przyjaciół Inwalidów z okazji dorocznej kwesty w dn. 16—16 b m. na rzecz Inwalidów zwraca się z prośbą do publiczności o przychylne potraktowanie pp. kwestarek i kwestarzy.

Wydawanie fantów loterji Akademickiej w Łobzowiance odbywa się obecnie przez cały dzień t. j. od godz. 10-ej do godz. 19-ej.

Wydawanie fantów umieszczonych w pawilonach wystawowych, kioskach i punktach sprzedaży o godz. 18-ej.

Sprzedaż pozostałych w niewielkiej ilości losów loteryjnych odbywa się wyłącznie w pawilonach wystawoych, koskach i punktach sprzedaży na ulicy i w lokalach publicznych.

Maskarada Akademicka. Jedną z atrakcji na Wielkiej Maskaradzie Akademickiej w Teatrze Wielkim i Salach Redutowych w nocy z 14 na 15 b. m będzie pokaz mód firm warszawskich. W charakterze modelek wystąpić przyrzekły p. artystki: Ordonówna, która odśpiewa piosenkę aktualną i obdarzy publiczność niespodziankami z firmy Mała Ziemiańska, Korska, Żelska, Zabiełło-Mazurkiewiczowa oraz p. Olędzki Wreszcie Gierasiński wypowie conferecierkę układu lwowskiego humorysty Hemara.

Pozostałe bilety nabywać można w Komisarjacie „Tygodnia Akademika" Kopernika 41, pokój Nr. 6, w poszczególnych Bratnich Pomocach oraz w firmach: Lourse, Komispol, Udziałowa, Walter, Ziemiańska, Arct, Gebethner, Wende, Fruziński, Framboli, Iłowiecki.

Wszechpolska Wystawa Drobiu, Gołębi i Królików. W dniu 14 b m. o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie Wszechpolskiej Wystawy Drobiu, Gołębi i Królików, odbywającej się pod protektoratem Ministrów Rolnictwa i D. P i Spraw Wojskowych. Zgłoszono wielką ilość okazów. Ceny biletów wstępu niskie, dla młodzieży i żołnierzy specjalne ulgi. Okazy wystawowe można kupować

Ambulatorja i zakłady naukowe. Wobec skargi koła szkolnego gimnazjum im. Narcyzy Żmichowskiej przy ul. Mokotowskiej nr. 61 na otwarcie ambulatorjum kasy chorych, mieszczące się na wspólnej klatce schodowej z gimnazjum oraz takiej samej skargi ze strony koła szkolnego gimnazjum Sierpińskiej przy ul. Marszałkowskiej Nr. 63 na projektowane otwarcie ambulatorjum Czerwonego Krzyża w takich samych warunkach, Wydział Zdrowia magistratu uznał za niedopuszczalne otwieranie nadal ambulatorjów w takich okolicznościach ze względów sanitarnych i zdecydował wystąpić do kom. rządu o wydanie odpowiednich przepisów. (—)

Zebrania i odczyty.

Kursa dla Dorosłych. Dnia 15 b. m o godz. 10 m. 30 rano odbędzie się walne zebranie Sekcji Nauczycieli Kursów dla Dorosłych Z. P. N S. P w lokalu Związku P. N. S. P Marszałkowska 123

Odczyt. Dziś, o godz. 8 wiecz w lokalu Zw. Zaw. Prac. (Urzędników) Miejskich przy ul. Krak Przedm. Nr 1, prof Aleksander Janowski wygłosi odczyt: z cyklu „O Warszawie", „Położenie geograficzne Warszawy i jej rozwój historyczny"

Ostatni odczyt dr. Lipińskiej przed wyjazdem do Paryża odbędzie się w piątek 13 listopada na temat: Nowe metody leczenia i „Wrażenia z podróży po Stanach Zjednoczonych".

Zebranie Oficerów Rezerwy odbędzie się w dniu 15 b. m. r. b. o godz. 10 rano w sali Centralnego Tow. Rolniczego przy ul Kopernika Nr 30

Wycieczki.

Niedzielne wycieczki krajoznawcze. Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje w dn. 15 b. m. następujące wycieczki:

1) do Zamku Królewskiego, którą poprowadzi p. Stanisław Lewicki;

2) do Wilanowa — prof. Orłowicz. Zapisy od 12 XI w siedzibie Tow. (Karowa 31) w godz. od 7 do 8-ej wiecz.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Piątek — Fabryka cukrów i czekolady „Franboli" (pł) Niedziela — Stare Miasto. Informacje: tel. 280-85, od 12 — 2 ppł.

Szkolenie Personelu Wychowawczego. W uzupełnieniu prowadzonych przez Wydział Opieki nad dziećmi i młodzieżą Min. Pracy i Opieki Społecznej systematycznych kursów dokształcających dla wychowawców, zorganizowany został cykl prelekcji z dziedziny higieniczno - lekarskiej i prawno - społecznej opieki nad dziećmi i młodzieżą. Wygłoszone zostaną następujące odczyty: prof. Dr. A. Mogilnicki: „O sądach dla nieletnich", Doc Dr. Wł. Szenajch: „Medycyna a opieka", prof Dr. M Michałowicz: „Woda, powietrze i słońce w życiu dziecka", Dr. T. Kopeć: „Kolonje lecznicze, wypoczynkowe i półkolonje i walka z gruźlicą", Dr St Kopczyński: „Higiena i wychowanie", Dr. M Gromski: „Walka z alkoholizmem wśród dzieci i młodzieży".

Wypadki.

Zderzenie tramwaju z platformą. Przed domem Nr. 208 przy ul. Czerniakowskiej elektrowóz linji Nr. 2 zderzył się z platformą powożoną przez Wacława Malinowskiego (Górnośląska Nr. 3). Wskutek silnego zderzenia jadący na przedniej platformie posterunkowy IX-go komisarjatu Władysław Lenarczyk doznał potłuczenia lewego stawu łokciowego. Poszwankowanego przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy pracy. W fabryce tow. akc. „Lilpop, Rau i Loewenstein" przy ul. Bema Nr. 65 robotnik, 40-letni Feliks Fabisiak (Żytnia Nr 20), w czasie pracy, został uderzony deską w piersi. Lekarz Pogotowia przewiózł Fabisiaka w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

Zabłąkane dzieci. Na ul Wołyńskiej przechodząca Stanisława Brudawska znalazła troje zabłąkanych dzieci: 10-letniego Stefana, 6-letnią Irenę i 3-letnią Halinę Sadowskich. Dzieci te—jak stwierdzono — umyślnie pozostawił ojciec na ulicy. Policja V komisarjatu przesłała dzieci do Pogotowia Opiekuńczego.

Skok z IV piętra. W domu Nr. 10 przy ulicy Waliców z okna IV piętra klatki schodowej wyskoczyła w celu samobójczym na podwórze i poniosła śmierć na miejscu 30-letnia Walerja Górnicka, lokatorka tegoż domu

Kradzież przez okno. W Zielonce niewykryci sprawcy dostali się przez okno do mieszkania Edwarda Nowakowskiego i skradli różne rzeczy domowe, — ogólnej wartości 10.000 zł.

Wędrówka biletów. W tramwaju linji Nr 16 konduktorowi, Józefowi Popławskiemu (Młynarska Nr. 14) skradziono bilety tramwajowe abonamentowe. W związku z tem policja dokonała rewizji w mieszkaniu konduktora Władysława Gzika, przy ul. Pawiej Nr. 83, gdzie znaleziono część skradzionych biletów Gzik tłomaczył się, że bilety otrzymał od dozorcy domu 83 przy ul. Pawiej, jako porzucone przez kogoś; przywłaszczył je sobie i sprzedawał podczas służby w tramwaju.

Rozbój pod miastem. Na szosie Grójeckiej w pobliżu Szczęśliwic na wracającą do domu Helenę Karyłkowską (Hoża Nr. 37) napadł jakiś rabuś, który pod groźbą noża zażądał wydania pieniędzy. Na wszczęty przez Karyłkowską krzyk, spłoszony rabuś zbiegł.

Pożar. Przy ul. Złotej Nr. 45 na IV piętrze, w mieszkaniu Mendla Handelsmana, kupca, zapaliła się w salonie podłoga, wskutek wadliwie urządzonego przewodu kominowego Pogotowie IV oddziału straży ogniowej, po wyrąbaniu części podłogi, pożar ugasiło.

Niefortunna wyprawa włamywaczy. Do biura tow. akc. urządzeń szkolnych i laboratorjum p. f. „Urania" przy ul. Siennej Nr 39, od strony nowobudującego się domu Nr. 41, dostali się niewykryci włamywacze, którzy zaczęli tam „gospodarować". Spłoszeni przez dozorcę nocnego, złodzieje zbiegli, zabierając z sobą tylko pustą kasetkę stalową.

Śmiertelne zatrucie gazem. W sklepie jubilerskim Hilarego Pilca przy ul Granicznej Nr. 5 zatruł się na śmierć wydzielającym się gazem świetlnym nocujący tam, w obawie przed złodziejami, jubiler, 68-letni Fajwel Gilberg (Smocza Nr 10)

Młodociany desperat. 17-letni Józef Wajnkiper, zamieszkały przy ul. Siennej Nr 42 otruł się kreozotem. Pogotowie, po przepłukaniu żołądka, pozostawiło młodocianego desperata na miejscu.

—::o::—

Z sądów.

Rotmistrz Podgórski uderzył kobietę w twarz i został uniewinniony.

W wojskowym sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie rotmistrza Podgórskiego, oskarżonego z art 469 o uderzenie p Laury Zwykielskiej.

Trybunał wojskowy oficerski pod przewodnictwem szefa sądu pułkownika K. S. dr. Armińskiego wydał wyrok uniewinniający rotmistrza Podgórskiego.

W motywach sąd zaznacza, że w sprawie tej są dwie grupy świadków, których zeznania zasadniczo różnią się od siebie. Jedni świadkowie twierdzą, że oskarżony w czasie ostrej wymiany słów z poszkodowaną wymierzył jej policzek Inni natomiast stwierdzają, że poszkodowana znieważyła rotmistrza Podgórskiego, jako oficera polskiego i strąciła mu czapkę wojskową z głowy Sąd wojskowy uważa za prawdziwe zeznania tej ostatniej grupy świadków, a to ze względu na większą ich liczbę, oraz ze względu na to, iż świadkowie ci nie są krewnymi oskarżonego, czego nie można powiedzieć o pierwszej kategorji zeznających w tej sprawie (z wyjątkiem św. Wagnerówny). Trybunał uważa dalej, iż czynna reakcja ze strony oskarżonego była skutkiem zniewagi, jakiej dopuściła się p. Zwykielska wobec rotmistrza Podgórskiego. Czyn jego — odepchnięcie poszkodowanej — był tylko zdaniem sądu, odruchem samoobrony. (?)

Wobec upadku kwalifikacji art 469 (lekkie uszkodzenie ciała) mogłaby być tylko mowa o art. 475 k. k (gwałt na osobie) eJdnak dla zastosowania tego artykułu nieodzownem jest stwierdzenie winy oskarżonego czego w danej sprawie niema.(?)

Z powyższych względów sąd wojskowy postanawia rotmistrza Podgórskiego uniewinnić.

—::ooo::—

Teatr i muzyka

Z KONSERWATORJUM.

Kwartet Tryesteński.

Zespół Tryesteńczyków jest chyba najlepszym ze wszystkich, jakie dane nam było słyszeć w Warszawie. To wrażenie wyniosła z sali Konserwatorjum zdaje się zgodnie, już w roku zeszłym, garść prawdziwych przyjaciół dobrej muzyki, ci. którzy wówczas tego koncertu nie przeoczyli, i to samo było niewątpliwie zgodne zdanie przepełnionej na onegdajszym koncercie tej samej sali.

Zadziwiająca, fascynująca jest ich technika zespołowa! Ci czterej artyści, każdy z osobna doskonały, tworzą jak gdyby jeden subtelny, z niesłychaną precyzją działający czterogłosowy instrument, o jednolitem poczuciu rytmicznem, o jednym jakgdyby oddechu dynamicznym. Ale co im daje dopiero palmę pierwszeństwa — to ich ton głęboki, o niezwykłej pełni, szlachetności i słodyczy. Być nawet może, że było to wyraźniejsze, oczywistsze w zeszłym roku, aniżeli po niecałkiem normalnych warunkach słuchania na koncercie środowym, w sali zapchanej, w powietrzu dusznem

Jedną jeszcze właściwość cenną posiadają Tryesteńczycy: doskonałe zrozumienie różnych epok, umiejętność wczucia się w swoisty styl indywidualności twórczych zupełnie odrębnych Mozart, Beethoven, Szymanowski, Debussy, Czajkowski, prawie tyle odrębnych gatunków muzyki, ile nazwisk. Pełni wdzięku w kwartecie Mozarta (b-dur) umieją poprzez wieki odległości przenieść się w sam środek muzyki współczesnej i z równem umiłowaniem odegrać Szymanowskiego i Debussyego, lub znów wyśpiewać melodyjnego Czajkowskiego.

Naprawdę całkiem niepowszedni artyści W sobotę wystąpią po raz drugi.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś, zamiast „Zygfryda", dana będzie „Aida". Jutro popoł dla młodzieży szkolnej „Zygmunt August". Wieczorem „Pajace" i balet „Szopeniana"

Teatr Narodowy. Codziennie „Żeglarz"

Teatr Letni. Dziś i jutro ostatnie 2 razy „Pan minister" w sobotę premiera „Gdybym chciała"

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś premjera „Achilleis"

Teatr Polski. Dziś „Madame Sans-Gene"

Teatr Mały. Dziś „Ładna historja"

Teatr Nowości. Codziennie „Orłow".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś „Przez dziurkę od klucza".

Teatr „Perskie Oko". Dziś poraz ostatni rewja: „Tylko dla dorosłych". Jutro premjera wielkiej rewji w 32 obrazach p t.: „Od A do Z" w wykonaniu całego zespołu.

Teatr Eldorado Hoża 29 (róg Marszałkowskiej) Codziennie rewja „Jak kto całuje?". Początek o g 7.15 i 9.15.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Teść" W sobotę premjera wodewilu A P Kośmińskiego p. t. „Dziecię Starego Miasta" W niedzielę o godz. 12 m. 30 w południe „Powrót taty" bajka dla dzieci układu B. Hertza i W Tatarkiewiczówny z ballady A Mickiewicza, na korzyść bursy im. Jastrzębowskiej. O godz. 4-ej p.p poraz ostatni „Kościuszko pod Racławicami".

Teatr im. Fredry. W piątek i sobotę wieczór „Hiszpańska Mucha" W sobotę o g. 4 „Azja Tuhajbejowicz" W niedzielę o godz. 12 „Zaklęty Królewicz".

Koncert Bronisława Hubermana w Filharmonji. Dziś, w piątek na koncercie symfonicznym w Filharmonji wystąpi Bronisław Huberman Do programu włączył p. Huberman dwa koncerty skrzypcowe (Bacha i Czajkowskiego) i poemat Chaussona. Orkiestrą dyrygować będzie p. E Młynarski.

W niedzielę na popołudniowym koncercie symfonicznym wykonana będzie pod dyrekcją p. Bojanowskiego, czwarta symfonja Czajkowskiego Solistką będzie pianistka p. N. Padlewska.

Niedzielny poranek w Filharmonji, organizowany wespół z Wydziałem Kultury Magistratu wypełnią utwory muzyki francuskiej. Solistami będą p.p Comtowa (śpiew) i Oziminski (skrzypce) Dyryguje p. T. Mazurkiewicz.

Koncerty Wydziału Oświaty i Kultury. Jutro o godz. 12 m. 30 w południe odbędzie się w sali Filharmonji powtórzenie I-go koncertu symfonicznego dla młodzieży szkolnej W programie polska pieśń ludowa i polska muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry filharmonicznej, oraz artystów Opery Warszawskiej W Wermińskiej i A. Dobosza.

III Koncert Dzielnicowy odbędzie się na Ochocie, w lokalu szkolnym przy ul. Grójeckiej 39 w niedzielę o godz. 6 wieczorem Program zawiera utwory kompozytorów polskich. W wykonaniu XI Koła Śpiewaczego W. O i K. M oraz solistów.

Informacje: tel. 280-85 od 12 do 2 ppoł.

Koncert Aleksandra Wielhorskiego. Koncert Aleksandra Wielhorskiego odbędzie się dn. 14 XI r b. w Sali Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego K. Z. P. (Krak Przedmieście 36). Początek o g. 8-ej wieczorem. Bilety nabywać można w księgarni Kuncewicza i Hoffmana (Marszałkowska 91) i u Gebethnera i Wolffa (Krak Przedm. 15)

—::o::—

Z teatrów świetlnych.

NOWY. — Człowiek o dwuch twarzach.

Film ten należy do mniej modnych dzisiaj „wielkich dramatów kryminalnych". Wielka rozciągłość scenarjuszy, dochodząca do 24 aktów, najnieprawdopodobniejsze sytuacje, niezwykłe przygody, dziwaczne pomysły — oto cechy charakterystyczne tego rodzaju obrazów.

„Człowiek o dwuch twarzach" został stworzony według powyżej wymienionej recepty Bandyta, w wielkim stylu, wódz międzynarodowej szajki złoczyńców, przedsiębiorczy, bezwzględny, genjalnie sprytny, dąży między innymi „szczytnymi dążeniami" do owładnięcia majątkiem, należącym do szlachetnego młodego człowieka. Po dwunastu, pełnych niezwykłości aktach okazuje się, że majątek ten musi być zwrócony pięknej, w dzieciństwie wykradzionej dziedziczce, narzeczonej domniemanego właściciela dóbr Wielki bandyta umiera, jego przyjaciółka szantażystka dostaje się do więzienia, a młoda para topi przeżyte cierpienia w słodyczach miłości

Całość nie przedstawia żadnej wartości artystycznej.

Ika.

—::o::—

SPORT.

Skład „Uniwersytetu" i Politechniki" na mecz niedzielny.

Na mecz reprezentacji wyższych uczelni warszawskich ustawiono następujące składy drużyn: Uniwersytet: Krasnodębski, Zwierz-Redlich, Wojciechowski — Luksemburg I — Sankowski, Luksemburg II — Ciszewski — Kempa — Koch i Zantman Politechnika wystąpi w takim samym składzie co na meczu z Wyż. Szk. Handlową, jedynie z Olewskim w bramce i bez Walczaka.

Zakończenie sezonu lekkoatletycznego.

W najbliższą niedzielę dnia 15 b. m. odbędzie się drużynowy bieg na przełaj Wilanów — Warszawa (około 7 klm.). Start o godz. 12 ze stacji kolejki w Wilanowie. Meta w parku Sobieskiego.

Sport zagranicą.

(Przegląd tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA.

Tournée wiedeńskiego Hakoahu po Francji i Hiszpanji. Mistrz Wiednia Hakoah wyjeżdża w grudniu b. r do Paryża dla rozegrania tam 2 meczów p. n. z najlepszemi drużynami Francji, a następnie udaje się do Hiszpanji dla rozegrania tam 4 gier towarzyskich.

Urugwajczycy w Niemczech. Niemiecki Związek p n. otrzymał propozycję przyjazdu urugwajskiej drużyny „National Montevideo" na tornée po Niemczech, przyczem zamorscy „amatorzy" zażądali za jeden mecz nie mniej, jak 12.000 złotych marek niemieckich.

W. A. C. bije Hakoah 5:3. Z okazji jubileuszu trenera Hubera rozegrano w Wiedniu powyższy mecz towarzyski, zakończony niespodziewanem zwycięstwem WAC-u, mimo lepszej gry mistrza Austrji

Piłka nożna w Sowdepji. Piłkarskie mistrzostwo Moskwy zdobył klub „Krasnaja Presnia" po zwycięstwie nad „Dynamo", w stosunku 3:2.

Ważniejsze wyniki piłkarskie: Szwajcarja — Austrja 2:0; Węgry—Włochy 1:1; Anglja — Irlandja 6:4; Włochy — Jugosławja 2:1; Barcelona — Paryż 2:0; Amatorzy — Vienna 3:1; finał o puhar A Z. P N.

LEKKA ATLETYKA.

Ritola — mistrzem Ameryki. Bieg na przełaj o mistrzostwo USA na przestrzeni około 9.5 klm. przyniósł zwycięstwo finlandczykowi Ritola w czasie 30 m. 5,8 sek

Nowe rekordy kobiece. Międzynarodowa federacja sportowa kobiet zatwierdziła 3 nowe rekordy lekkoatletyczne, a mianowicie: 250 m M. Palmer (Anglja) 33,8 sek.; 110 m. przez płotki — M Alange (Francja) 18,2 sek.; skok wwyż Green (Anglja) 152 cm.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.